



OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY

www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl



Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13



Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Linia „41”

Tramwajem
tylko do
Ikei. Dalej
autobusem

strona 2

PCM

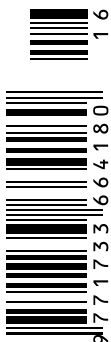
Jest nowa
karetka do
przewozu
pacjentów

strona 4

Ćwiczenia dwóch armii

Rekonstrukcja
wielkiej bitwy
w Tereninie

strony 14–15



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1383
ISSN 1733-6643

16 kwietnia 2024 r. numer 16

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



PRZYGNIOŁŁ JĄ MERCEDES

POLICJA

17-latka zginęła na miejscu.

**Prokurator wyjaśnia okoliczności
tragicznego zdarzenia**

strona 9

NOCNY ATAK NA WILEŃSKIEJ

Poszkodowany
wyznaczył nagrodę
za pomoc w ujęciu
sprawcy

strona 8

ZDJĘCIE TYGODNIA

To są rowerowe Pabianice

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
16	17	18	19	20	21	22
kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia
Benedykta Julii	Roberta Rudolfa	Bogusławy Apoloniusza	Tymona Leona	Agnieszki Czesława	Anzelma Bartosza	Kajetana Łukasza

MOTTO TYGODNIA:
„Bądź zmianą, którą chcesz zobaczyć na świecie”
Mahatma Gandhi

25 maratonów dla Milenki

Przemek Antczak podjął się „kosmicznego” wyzwania. Zaplanował przebiec 25 maratonów w 25 dni. Pabianiczanie pobił już swój własny rekord. Ma na koncie ponad 100 maratonów.

Pabianiczanie mocno podbił biegową stawkę. W ubiegłym roku postawił sobie za cel „zrobienie” 10 i 15 maratonów w 10 i 15 dni. I tego dokonał. W tym roku zamierza zrobić 25 mara-

tonów w 25 dni. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pokona prawie 1.055 kilometrów. To biegi charytatywne. Zebrane pieniądze biegacz przekazuje na rehabilitację i leczenie Milenki, która cho-

ruje na dziecięcego Alzheimera. – Sprawa jest prosta, ja biegam, a reszta świata wpłaca pieniądze dla Milenki. Mam nadzieję, że przebiegnę 25 maratonów w 25 dni – mówi biegacz.

4 kwietnia o godz. 12.00 Przemek stanął na starcie pierwszego z 25 maratonów w Lewitynie. Wspierała go młodzież z pabianickich szkół: SP 1, 3, 9, 16, 17 i PM 16, wszyscy pod okiem opiekunów.

– To dzięki Wam moje kilometry nie idą tylko w nogi, ale pomagają – mówi maratończyk przed startem.

Potem biegał w Rzgowie, Łodzi, Pabianicach. Konstantynowie i dziewięć i 10 maraton Przemek pobiegnie w Łasku. Po



Wśród biegaczy była liczna grupa uczniów Szkoły Podstawowej nr 3



Podczas tego setnego biegu Antczak rozdał 250 medali

drodze był też Dobroń i Kolumna, a 14. znowu był w Lewitynie. To był jego 100-ny maraton. Dziś (wtorek) Przemka możemy spotkać na Strzelnicy.

Przemek Antczak biega od ponad 7 lat. Pięć razy w tygodniu trenuje na Lewitynie.

– Zaczęłem biegać, żeby ogarnąć własne ADHD. I się

udało. Dziś propaguję zdrowy styl życia i dzięki temu biegowi chcę namówić inne osoby do uprawiania sportu, do ruchu na świeżym powietrzu – mówił przed pierwszym maratonem. Pabianiczanie jest pasjonatem sportu, teraz swoją pasję biegacza łączy z pomocą dla małej chorej dziewczynki.(g)

„41” do placu Niepodległości nie dojedziesz bez przesiadki

Trasa tramwaju jest skrócona do odwołania. Zmiany obowiązują od poniedziałku (15 kwietnia).

W związku z rozpoczęciem prac torowych na ul. Pabianickiej w Łodzi, na wysokości skrzyżowania z ul. Ciasną, od poniedziałku trasa linii 41 jest skrócona. Tramwaj z krańcówki przy Łaskiej dojedzie tylko do pętli Chocianowice–IKEA.

Na trasie Chocianowice–IKEA – plac Niepodległości zostanie uruchomiona linia zastępcza Z11. Autobusy mają kursować co 15 minut.

Oto trasa linii 41 od 15 kwietnia: Wiejska – Łaska – Zamkowa – Warszawska – Łódzka – Pabianicka – Łódź Chocianowice–IKEA. Pierwszy kurs z przystanku Łaska–Wiejska w dni robocze o godz. 3.55, ostatni o godz. 23.03. W soboty pierwszy o godz. 4.44 i ostatni

23.18, a w niedzielę i święta o godz. 5.25 i 23.18.

Trasa linii zastępczej Z11: Łódź Chocianowice–IKEA – Pabianicka – Łódź plac Niepodległości. Pierwszy poranny kurs o godz. 3.23, ostatni o godz.

22.29, w soboty pierwszy o 4.04 i ostatni o 22.08, a w niedzielę i święta pierwszy o 4.40 i ostatni o 22.08.

Utrudnienia potrwają do odwołania (szacuje się, że około tygodni).



Miasto rozda kolejne dotacje

Są dodatkowe pieniądze dla klubów sportowych Pabianic. Trzeba złożyć wnioski.

– Został ogłoszony drugi nabór wniosków dla pabianickich klubów sportowych o uzyskanie dotacji z przeznaczeniem na szkolenie zawodników, organizację i udział w zawodach oraz dotacji na utrzymanie obiektów sportowych – informuje Aneta Klimek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego.

Dodatkowa kwota wynosi 200 tys. zł. 150 tys. zł zostanie przeznaczone na szkolenie zawodników, a 50 tys. zł na utrzymanie obiektów sportowych.

– Tym samym przekazana w tym roku w dwóch transzach dotacja wzrosła do 1 mln 150 tys. zł – dodaje rzeczniczka.

Kluby mogą składać wnioski do 23 kwietnia w Urzędzie Miejskim. – Nabory odbywają się na dotychczasowych zasadach. Podział pieniędzy, zgodnie z procedurą, zaopiniuje Rada Sportu – zaznacza Aneta Klimek.

Przepraszamy

...za pomyłkę w nazwisku laureata stypendium Lions Club dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich Pabianic. Stypendium zdobył Eryk Faber z I LO, a nie Feber jak błędnie podaliśmy. Za błąd przepraszamy laureata i jego rodzinę.

Redakcja ŻP

O pabianickim przejeździe kolejowym w Sejmie

Wniosek o budowę bezkolizyjnego przejazdu na ul. Lutomierskiej w naszym mieście złożył na Komisji Infrastruktury poseł Krzysztof Habura

9 kwietnia na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury głos zabrał poseł Habura. Pabianiczanie mówili o pilnej potrzebie budowy przejazdu na ul. Lutomierskiej, związanej z bezpieczeństwem mieszkańców Pabianic. Oto jego wystąpienie:

Szanowni Państwo, jak czytamy w materiałach dostarczonych przez Ministerstwo, jednym z bardzo istotnych priorytetów oprócz poprawy bezpieczeństwa jest przy budowie dróg i modernizacji poprawa płynności ruchu, zarówno w ujęciu makro, jak i przepustowości sieci dróg krajowych oraz w skali mikro, czyli redukcji korków i zatłoczenia miejscowości.

Z taką sytuacją właśnie braku przepustowości i olbrzymią liczbą korków mamy do czynienia w Pabianicach. To jest miasto powiatowe w województwie łódzkim. Tam krzyżuje się droga DK 70 z linią kolejową numer 14. Ta linia kolejowa oddziela bardzo dużą dzielnicę miasta kilkunastotysięczną od centrum.

W związku z faktem, że częstotliwość przejazdów kolejowych jest tam bardzo wysoka, a będzie jeszcze wyższa po uruchomieniu tunelu średnicowego w Łodzi i zwiększeniu liczby przejeżdżających pociągów łódzkiej kolei aglomeracyjnej.

Te rogatki są zamykane co kilkanaście minut. Korki są kilkukilometrowe. Ani nie można do Pabianic wjechać, ani wyjechać.

Jest to droga, która prowadzi w kierunku Zgierza, a przede wszystkim oddziela tę dzielnicę, gdzie ludzie dowożą dzieci do szkół, dojeżdżają do pracy i załatwiają szereg ważnych spraw właśnie w centrum miasta.

Władze Pabianic od wielu lat zabiegają o wybudowanie tam tunelu, co jest o tyle łatwiejsze, że tory są wyniesione kilka metrów w stosunku do poziomu drogi.

Zatem wybudowanie tunelu nie jest tam tak kłopotliwe, jak gdyby te dwie drogi kolejowa i krajowa były w jednym poziomie.

W tej chwili funkcjonuje ogłoszony przez PKP PLK projekt Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe. Alokacja środków na ten projekt to 861 milionów.

Była dokumentacja przygotowana, ale GDDKiA nie przystąpiła do realizacji. Dokumentacja straciła swoją ważność, a to musi być dokumentacja wykonana przez generalną dyrekcję bądź PKP PLK.

Ja chciałem tutaj w imieniu 60 tysięcy mieszkańców, bo temat jest bardzo aktualny i bulwersujący mieszkańców, bo było wielu, nie chcę dotykać wątku politycznego, ale pojawiała się wielu posłów poprzednich kadencji, którzy deklarowali, że oni spróbują wpłynąć w ministerstwie na pewne decyzje i ten olbrzymi problem mieszkańców Pabianic zostanie rozwiązany. Niestety nic się nie wydarzyło.

A zatem chciałem zawnioskować o zgłoszenie przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad wniosku o przebudowę tego skrzyżowania, czyli drogi krajowej 71 z linią kolejową 14, wniosku o skrzyżowanie dwupoziomowe, właśnie do tego programu Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe, bądź zgłoszenie przedmiotowej inwestycji przez PKP PLK jako własnej propozycji i wykonanie tego w ramach własnego budżetu.



Walka o przebudowę przejazdu kolejowego trwa od lat. W 2022 roku byliśmy blisko, przynajmniej tak się wydawało.

W styczniu 2022 roku Senat poprzedniej kadencji wśród zgłoszonych poprawek do budżetu państwa zgłosił również tę zapewniającą finansowanie budowy tunelu pod torami na ul. Luto-

mierskiej. O poprawkę zabiegał senator Krzysztof Kwiatkowski. Wartość inwestycji wyceniono wówczas na 33.500.000 zł. Niestety, poprawki zostały odrzucone większością głosów posłów, także tych z naszego terenu.

– Złość i żal. Poprawki Senatu do budżetu odrzucone. Przejazd na Lutomierskiej padł. My

NIE! Walczymy dalej! – nie krył oburzenia prezydent Grzegorz Mackiewicz w 2022 roku.

Władza się zmieniła, dziś w Sejmie większość ma Koalicja 15 października i jest nadzieja na przebudowę Lutomierskiej. Poseł z Pabianic Krzysztof Habura zapisał sobie to zadanie jako jedno z „czterech konkratów” na swoją kadencję.(G)

r e k l a m a

Szanowni Mieszkańcy!

Dziękuję Wam za ogromne zaufanie
w wyborach do Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Dzięki Waszym głosom
reprezentować będę
Pabianice i Powiat Pabianicki
w Urzędzie Marszałkowskim.
To dla mnie ogromne
zobowiązanie.
Nie zawiodę!

**Magdalena
Werstak**



**Koalicja
Obywatelska**



Nasz szpital ma nową karetkę typu T

Pabianickie Centrum Medyczne wzbogaciło się o ambulans marki Volkswagen Crafter. Będzie wykorzystywana głównie do transportu pacjentów.

– Często się ostatnio spotykamy w PCM przy okazji zmian zachodzących w szpitalu, remontów, zakupów sprzętu – stwierdził prezydent **Grzegorz Mackiewicz** podczas piątkowej konferencji. – Te zakupy i inwestycje świadczą o dobrym zarządzaniu spółką. Dziś przekazujemy nową karetkę zakupioną ze środków własnych PCM. Dziś też likwidujemy sprzęt zakupiony przed 18 laty ze środków unijnych lub wojewódzkich.

– Nowy volkswagen crafter kosztował 605 tysięcy złotych – ujawnił prezes PCM **Witold Olszewski**. – Nowa karetka jest charakterystyczna, bo na tablicy rejestracyjnej oprócz EPA widnieje numer 999, czyli numer telefonu do pogotowia ratunkowego.

To największy z czterech ambulansów będących w posiadaniu szpitala. Zakup wynikał z konieczności, bo biorąc pod uwagę liczbę przewozów, a jest ich rocznie od 15 do 20 tysięcy, jeden pojazd, który temu służył – fiat dobro – przestał już wystarczać. Ma też swoje lata i przejechane 400 tysięcy kilometrów.

– Każdego dnia świadczymy rozmaite przewozy, np. pacjentów, którzy po hospitalizacji są wypisywani ze szpitala, ale też z domów do poradni specjalistycznych, na wizyty stanowiące kontynuację leczenia szpitalnego

oraz te realizowane przez nasz personel medyczny w miejscu zamieszkania pacjenta – wylicza **Witold Olszewski**, prezes PCM. – Warto wspomnieć jeszcze o przewozach sądowych w związku z funkcjonowaniem w Pabianickim Centrum Psychiatrycznym oddziału psychiatrii sądowej.

W razie potrzeby karetka może też pod literką P posłużyć do zabezpieczania imprez masowych.

Charakteryzuje ją to, że jest funkcjonalna i przestronna, dzięki czemu zarówno załoga, jak i pacjent mają zapewniony podczas przejazdu duży komfort. Między kierowcą i znajdującym się w tylnej części pojazdu zespołem jest utrzymywana łączność radiowa.

Ambulans może podróżować równocześnie pięć osób. Są cztery miejsca siedzące (w tym dwa w kabinie kierowcy i dwa w przedziale medycznym) oraz jedno leżące (dla pacjenta).

Pojazd (na olej napędowy) ma wszystko, co nowoczesny pojazd posiadać powinien: klimatyzację, ogrzewanie pomocnicze w kabinie kierowcy, centralny zamek, elektroniczny system stabilizacji toru jazdy, ABS, kamerę cofania, przednie i tylne czujniki parkowania, elektrycznie regulowane, podgrzewane lusterka i elektrycz-



ne szyby. Ma sześciobiegową skrzynię biegów i 177 KM.

Ze względu na wyjątkowe przeznaczenie volkswagena craftera, wyposażono go m.in. w nosze, krzesółko kardiologiczne, defibrylator, ssak elektryczny i torbę z zestawem pierwszej pomocy, co oznacza, że jest on też przystosowany do podstawowego leczenia i monitorowania pacjentów.

W przedziale medycznym znajduje się też panel do sterowania oświetleniem i mechaniczną wentylacją oraz wyświetlacz

informujący o godzinie, dacie i temperaturze (w ambulansie i na zewnątrz), niezależny od pracy silnika system ogrzewania oraz schowek (na butle tlenowe, deskę ortopedyczną, kamizelki, szyny itp.). Podłoga, ściany i sufit zostały pokryte łatwo zmywalnym i odpornym na środki do dezynfekcji tworzywem sztucznym.

Oprócz kupionej teraz karetki i wspomnianego już fiata duplo (z 2015 roku) PCM ma jeszcze dwa inne ambulanse, marki Renault Master (z 2008 roku).(g)

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

nekrolog.....

Z ogromnym żalem żegnamy
naszą drogą Koleżankę

**AGNIESZKĘ
TRZECIAKOWSKĄ**

wyrazy ogromnego współczucia
dla Rodziny

składają

Pracownicy

Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego w Pabianicach

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**Śp.
AGNIESZKI TRZECIAKOWSKIEJ**

Inspektora w Wydziale
Gospodarki Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego w Pabianicach

Rodzinnie

wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd Powiatu Pabianickiego i Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Pabianicach

ODESZLI

WALDEMAR SOBOLEWSKI
2 kwietnia. Miał 82 lata

ADRIAN MATEUSZ KUKUŁA
2 kwietnia. Miał 33 lata

BARBARA GRAMSZ
z domu KNEBLEWSKA
3 kwietnia. Miała 87 lat

MARIUSZ CIEŚLAREK
4 kwietnia. Miał 60 lat

PAWEŁ ZUWALD
5 kwietnia. Miał 54 lata

DOMINIKA DĄBROWSKA
z domu MIKOŁAJCZYK
prezes Sądu Rejonowego
w Rawie Mazowieckiej
5 kwietnia. Miała 42 lata

MAGDALENA BADOWSKA
5 kwietnia. Miała 61 lat

AGNIESZKA TRZECIAKOWSKA
5 kwietnia. Miała 44 lata
Pogrzeb 16 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

GRAŻYNA STĘPIEŃ-PAŃKA
6 kwietnia. Miała 68 lat

HENRYK GRZYBOWSKI
6 kwietnia. Miał 88 lat

WIESŁAW MOLSKI
7 kwietnia. Miał 62 lata

ANDRZEJ TWARDY
7 kwietnia. Miał 85 lat

TOMASZ ZAMBROWICZ
7 kwietnia. Miał 58 lat

JADWIGA DOBROSZEK
z domu TOMASZEWSKA
8 kwietnia. Miała 81 lat

KAZIMIERA SZYNDLARZ
11 kwietnia. Miała 82 lata

JAN KWIATKOWSKI
11 kwietnia. Miał 85 lat

Miasto i powiat coraz starsze

Według ostatnich danych demograficznych GUS, w powiecie pabianickim mieszkają 33.803 osoby powyżej 60. roku życia. Na blisko 120 tysięcy mieszkańców 30 procent to seniorzy

Analizując wykresy wiekowe możemy zauważyć, jak różnorodna jest starsza generacja. Ze względu na oczekiwaną długość życia większość osób po 60. roku życia stanowią kobiety, ale w powiecie pabianickim nie brakuje również starszych mężczyzn.

20.463 seniorki tworzą barwną i silną społeczność, która ma ogromny wpływ na życie powiatu. Od aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, poprzez wolontariat, aż po bycie filarem rodziny. Nasze babcie, matki pokazują, jak wiele można zrobić, mając za sobą bogate doświadczenie życiowe.

Nie można zapominać jednak o wyzwaniach, z jakimi się mierzą: od problemów zdrowotnych, przez samotność, aż po trudności z dostosowaniem się do zmieniającej się rzeczywistości. To istotne tym bardziej, że z roku na rok seniorów w powiecie pabianickim będzie przybywać.

Seniorów będzie przybywać

Na podstawie danych z ostatniego spisu powszechnego przeprowadzonego w 2021 roku Główny Urząd Statystyczny pokusił się o prognozy dotyczące stanu ludności na najbliższe kilkadziesiąt lat.

Wnioski są jasne: liczba seniorów w powiecie pabianickim będzie rosła. To trend demograficzny, który zauważalny jest nie tylko lokalnie, ale i globalnie, i niesie ze sobą konsekwencje dla całej społeczności.

Wzrost liczby osób starszych to wyzwanie dla lokalnego systemu opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i infrastruktury, ale także dla samych seniorów i ich rodzin. Jako społeczność powiatu pabianickiego będziemy musieli zwracać większą uwagę na kwestię jakości życia w starszym wieku, dostępności usług oraz możliwości integracji społecz-



nej i aktywizacji. Wspieranie seniorów jest ważne również ze względu na fakt, że w wielu przypadkach ich sytuacja finansowa nie należy do najłatwiejszych. Sytuacja finansowa seniorów

Przeciętna emerytura w województwie łódzkim na koniec 2023 roku wynosiła według danych GUS 3.183,19 zł brutto. Wielu emerytów nie może nawet marzyć o takiej kwocie, ze względu na niższy staż pracy, będąc uprawnionymi zaledwie do emerytury minimalnej.

Po waloryzacji z marca 2024 roku wynosi ona 1.780,96 zł. Dodatkowo niemal 400.000 Polaków ze względu na brak wymaganego do emerytury stażu pobiera tzw. emerytury groszowe, nieprzekraczające nawet kwoty minimalnej.

Rozpowszechnienie w ostatnich dekadach tzw. umów śmieciowych sprawia, że według prognoz liczba ta do 2030 roku sięgnąć ma nawet 600.000 emerytów. Nic dziwnego zatem, że seniorzy są grupą narażoną na zadłużenie.

Zaległości konsumentów, widniejące w Krajowym Reje-

strze Długów, wynoszą obecnie 44,2 mld zł. Najbardziej zadłużoną grupą wiekową w Polsce są osoby pomiędzy 36. a 65. rokiem życia. Mają do spłaty 34,6 mld zł. Dla młodszych, poniżej 36. roku życia, telefon od windykatora często bywa zaskoczeniem. Ale starsi, powyżej 65. roku życia, starają się sumiennie spłacać swoje zobowiązania.

W powiecie pabianickim mamy 1.355 dłużników w wieku senioralnym, których łączne zaległości w płatnościach wynoszą ponad 42,3 mln zł. Daje to średnią kwotę zaległości wynoszącą powyżej 31 tysięcy zł na dłużnika.

Na szczęście wielu seniorów liczyć może na pomoc rodzin, nawet jeżeli ze względu na odległość lub warunki mieszkaniowe opieka nad seniorem nie może być sprawowana bezpośrednio.

Perspektywy opieki

Jedną z podstawowych form opieki senioralnej są w Polsce prywatne i publiczne domy opieki, domy seniora, zakłady opiekuńczo-lecznicze oraz DPS-y.

Według Krajowego Rejestru Domów Opieki w powiecie pabianickim znajduje się 16 takich placówek. Ich działalność jest ściśle regulowana przez ustawodawstwo, a kontrolę nad nimi sprawują zazwyczaj samorządy. To dobra opcja, jeżeli zdrowie nie pozwala starszej osobie na prowadzenie samodzielnego życia.

DPS w Pabianicach

W Pabianicach jest jeden Dom Pomocy Społecznej (zlokalizowany w dwóch budynkach przy ul. Łaskiej i ul. Wiejskiej), pod zarządem Starostwa pabianickiego. Mieszka w nich 195 osób, które z uwagi na swój wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność, nie mogą samodzielnie funkcjonować w miejscu swojego zamieszkania i wymagają całodobowej, zorganizowanej opieki. Pobyt w DPS-ie jest odpłatny. Od 1 marca 2024 roku miesięczny koszt utrzymania mieszkańca wynosi 6.300 zł. Przy czym pensjonariusz płaci 70 procent swojej renty lub emerytury. Resztę płaci za jego pobyt ośrodek, który go kieruje do DPS. W przypadku

naszego powiatu są to Miejskie Centrum Pomocy Społecznej lub Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej. Koszt pobytu w prywatnym domu opieki sięga ok. 6.000 zł i tą odpłatność ponosi w całości pensjonariusz.

Wola zostać w domu, ale wymagają pomocy

Wielu seniorów woli jednak spędzać jesień życia we własnym domu. Korzystając z własnych pieniędzy lub wsparcia rodziny decydują się postawić na wsparcie prywatnego opiekuna lub opiekuna przydzielonego przez MCPS.

Pomoc w formie usług opiekuńczych w szczególności dedykowana jest: osobom samotnym, które z powodu wieku, chorób lub z innych przyczyn nie są w stanie samodzielnie funkcjonować; osobom, które wymagają pomocy w codziennej egzystencji, a rodzina nie może takiej pomocy zapewnić, wykorzystując własne środki finansowe i możliwości osobiste. Pierwszeństwo przy przyznawaniu usług opiekuńczych mają osoby samotne, pozostające bez żadnej rodziny.

W ramach usług opiekuńczych świadczona jest pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych (m.in. zakupy, przygotowanie posiłku, podanie leków, spacer itp.); w utrzymaniu higieny osobistej; w załatwianiu spraw bieżących (np. drobnych spraw urzędowych, zamawianie wizyt lekarskich i pielęgniarki, opłacanie rachunków itp.).

Usługi przyznawane przez Miejskie Centrum Pomocy Społecznej realizuje Polski Komitet Pomocy Społecznej, który zatrudnia około 50 opiekunek.

Pomoc w formie usług opiekuńczych świadczona jest nieodpłatnie dla osób, których dochód nie przekracza kryterium dochodowego. Obecnie jest to 776 zł – na osobę samotną, 600 zł – na osobę w rodzinie. Osobom, które je przekraczają, naliczana jest odpłatność procentowo, proporcjonalnie do wysokości dochodu (100 proc. odpłatności wynosi za dni robocze 26 zł za godzinę, za dni wolne i święta 30 zł za godzinę).

W pierwszym kwartale 2024 roku z usług opiekuńczych MCPS skorzystało 226 osób. Wykonanych zostało około 15 tysięcy godzin usług opiekuńczych (15.210 godz.).

Seniorzy w powiecie		
wiek	mężczyźni	kobiety
60–65	3.479	4.293
65–69	3.681	4.831
70–74	2.853	4.347
75–79	1.721	2.966
80–84	895	1.953
85 i więcej	711	2.070

Przewidywana liczba seniorów do 2050 roku		
rok	mężczyźni	kobiety
2030	6.782	8.889
2040	7.413	9.528
2050	7.816	9.847

Źródło: opracowane przez opiekaseniора.pl na bazie danych udostępnianych przez Bank Danych Lokalnych GUS, Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor i bazę informacji kredytowych BIK oraz Krajowy Rejestr Domów Opieki. Dane MCPS Pabianice

Opracowała
Grażyna Grabowska

Uciekł pacjent oddziału psychiatrii sądowej

Do Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego skierowano go na obserwację. 19-latek uciekł w ubiegły czwartek. Policja nadal go szuka.

W miniony czwartek, 11 kwietnia w Pabianickim Centrum Psychiatrycznym doszło do ucieczki przebywającego tam pacjenta. Z oddziału psychiatrycznego oddalił się samowolnie 19-latek. Jak się dowiedzieliśmy, 19-latek był pensjonariuszem Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Konstantynowie przy ul. Ignacew, popularnie zwanego Ignacewem. 19-latek pochodzi z województwa mazowieckiego, z powiatu siedleckiego.

Jak nas poinformowała Patrycja Socha, rzeczniczka PCM, zdarzenie miało miejsce we wczesnych godzinach popołudniowych. Młody mężczyzna wracał z badania do

sali chorych. Przechodząc koło recepcji rzucił się niespodziewanie na drzwi wejściowe do budynku i je staranował, wyłamując zamek.

O zajściu personel placówki natychmiast powiadomił policję oraz wszczął procedury wewnętrzne szpitala. Uciekinier nadal przebywa na wolności. Trwają poszukiwania mężczyzny. Dlaczego zdecydował się na ten krok, skoro szpital miał opuścić tego samego dnia? Może dlatego, że był pensjonariuszem Ignacewa i miał wrócić do tej placówki.

Z oddziału psychiatrycznego raczej nie dochodzi do ucieczek pacjentów. Za to prawie co co roku zdarzają się ucieczki z od-



działu psychiatrii sądowej w PCP. W ubiegłym roku pacjent uciekł 11 stycznia w porze obiadowej, wyłamując kraty w oknie.

Personel natychmiast powiadomił o zdarzeniu policję, która wszczęła poszukiwania mężczyzny. Poszukiwania były skuteczne, bo następnego dnia (12 stycznia) po godz. 15.00 uciekinier został ujęty przez policję i przewieziony do Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego. Po tej ucieczce zapadła decyzja o montażu w oddziale trzydziestu dodatkowych kamer monitoringu.

Nic to nie daje w przypadku tak brawurowej akcji uciekiniera, jak ta w ubiegłym tygodniu.

Oddział psychiatrii sądowej Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego w PCM powstał w 2008 roku. Jak tłumaczył ówczesny szef oddziału dr Jacek Koprowicz, przebywają tu osoby, które popełniły drobne, niegroźne przestępstwa. To osoby chore psychicznie. Nie są niebezpieczne. Trafiają do szpitala, na ten oddział, gdyż z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego dokonały czynu zabronionego. Chodzi o osoby, które biegli i sąd uznali za niepoczytalne.

– Polskie prawo kwalifikuje takie osoby jako jednoznacznie wymagające opieki i leczenia, nie dając im w żadnym wypadku statusu przestępcy – uspokajał doktor Koprowicz. – Osoby takie, z pobudek psychotycznych, mogły kogoś pobić czy dokonać kradzieży. Wymagają więc profesjonalnego leczenia, a nie więzienia.

Kwietniowe lato trwa

Kiedy ciepłownia miejska przestanie ogrzewać nam mieszkania? PSM dmucha na zimne i czeka do majówki.

Do Zakładu Energetyki Ciepłej wpływają pojedyncze wnioski o wyłączenie grzanie kaloryferów.

– Są to zgłoszenia od kilku szkół pabianickich i pojedynczych miejskich jednostek – ujawnia **Krzysztof Mondzielewski**, prezes ZEC.

Największy odbiorca ciepła systemowego z pabianickiej ciepłowni, Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, z wyłączeniem ciepła jeszcze czeka.

– Zgłoszenie wpływa zwykle po majowym długim weekendzie – dodaje prezes Mondzielewski. – w poprzednich latach bywało, że ten majowy weekend nie był najcieplejszy i ludzie marzli w swoich domach.

W ubiegłym roku ciepłownia grzała pabianiczanie do 19 maja, w 2022 r. i w 2021 r. do 9 maja, a w 2020 r. aż do 25 maja.

Jak będzie w tym roku? Pierwsze prognozy pogody mówiły, że w długi majowy weekend od 1 do 5 maja będziemy się cieszyć piękną pogodą. Ze wstępnych raportów IMGW wynikało, że od środy do niedzieli warunki w plenerze miały być doskonałe, a temperatury miały przekroczyć + 20 st. C.

Ostatnie prognozy już nie są tak optymistyczne, bo przewidują, że od 17 do 20 kwietnia ma być gwałtowne ochłodzenie, a temperatura może spaść w dzień do 10 st.

Z ostatnich komunikatów wynika, że maksymalna temperatura na przełomie kwietnia i maja ma wynieść 11–12 st. w górach i nad morzem do 14–16 st. C. Średnia minimalna temperatura w kraju to jedynie 6–8 st.

Dziękuję bardzo za wielkie zaufanie
mieszkańców Pabianic

33,62% (2173 głosy)

TO NAJWIĘKSZE POPARCIE W CAŁYM POWIECIE PABIANICKIM

Marek **GRYGLEWSKI**

ul. Lutomierska

Przeniesiony przystanek

Z powodu rozpoczęcia prac przy budowie ronda na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Logistycznej, przystanek Lutomierska/zajezdnia MZK tymczasowo został przeniesiony na wysokość zakładu Tomplast. Plac przed zajezdnią, na którym zawracały autobusy linii 2, to teraz plac budowy. Po zakończeniu realizacji inwestycji zostaną wybudowane przy rondzie nowe zatoki autobusowe i tam będą zatrzymywały się autobusy. Obecna lokalizacja jest tymczasowa.



ul. Stary Rynek

Kamienie „solą w oku”

Piesi mieszkańcy skarżą się w internecie na kamienie wysypujące się za wyjeżdżającymi z parkingu miejskiego samochodami. „Nogę można złamać, niezbyt wygodnie się po tym chodzi” – piszą. Złośliwy mógłby rzec: to wybierz inną drogę. Cóż, wokół rewitalizowanej płyty rynku innego przejścia nie ma.



foto: Spotted Pabianice

ul. „Grotą” Roweckiego

Kocie piękności

21 kwietnia w hali koszykówki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się pokaz kotów rasowych Supreme Cat Club. Kocie piękności będzie można oglądać w godzinach 10.00–16.00. W programie między innymi: prezentacja ras, rozdanie nagród w klubowym rankingu Top Cat SCC 2023, ciekawostki o kotach, konkursy z nagrodami dla najmłodszych, stoiska z artykułami dla kotów i kociarzy. Wydarzenie organizowane jest pod patronatem prezydenta miasta Grzegorza Mackiewicza. Wstęp jest płatny. Bilety ulgowe kosztują 10 zł, normalne 20 zł, a bilet rodzinny (4 os.) 50 zł. Bilety będą do kupienia u organizatora przy wejściu na wystawę.

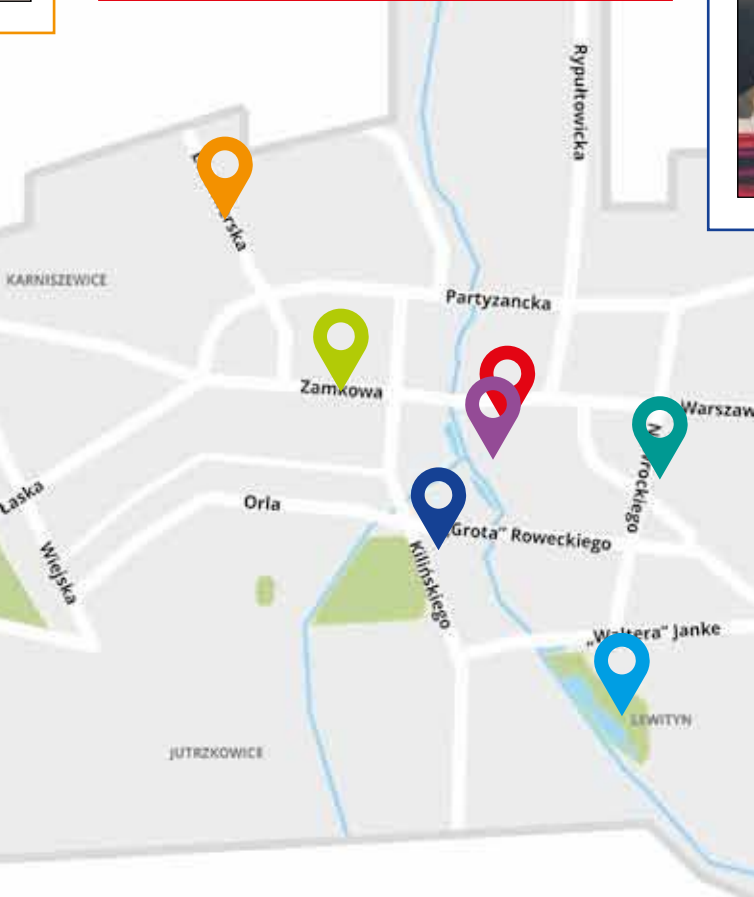


ul. Zamkowa



Dla zdrowia

W sercu miasta otwarto Centrum Medyczne Markiewicz. Klinika oferuje profesjonalne konsultacje oraz pomoc w zakresie fizjoterapii, rehabilitacji, pediatrii, neurologii oraz neurochirurgii. Centrum czynne jest od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00–17.00.



ul. Nawrockiego



Położne pomogą

Drogie, świeżo upieczone mamy. Jeśli po porodzie chciałbyście zapewnić sobie oraz swojemu maleństwu fachową opiekę, wystarczy skontaktować się z przychodnią przy ul. Nawrockiego 24A. Pracują tam 2 sympatyczne położne, świadczące pomoc i wsparcie (co ważne – bezpłatnie) w pierwszych sześciu tygodniach od przyjścia Waszego dziecka na świat. Zajmują się one również paniami, które czekają na ten wyjątkowy dzień – w ramach NFZ taka opieka przysługuje kobietom od 26. tygodnia ciąży. Każdą wizytę można umówić w dogodnym dla siebie terminie. Telefony do przychodni to: (42) 22 53 764, (42) 22 53 780 i 577 006 458.

ul. Bugaj

Już pływają

Po zimie młodzi żeglarze nareszcie mogą wyciągnąć łódki z magazynu Pabianickiego Centrum Sportów Wodnych, zwanego skutnią. Od kwietnia szlifują w praktyce swoje umiejętności. Optimisty pływające po stawie Lewityna niewątpliwie dodają uroku temu miejscu. Ahoj!



ul. Kazimierza

Gotowa na sezon

Ścianka wspinaczkowa na terenie „mechanika”, na Powiatowej Hali Sportowej, przygotowywana jest do sezonu letniego. Sprawdzeniem stanowisk i zarzuceniem rep do wciągania lin asekuracyjnych zajął się mistrz sztuk walki Andrzej Sysio, dla którego wspinaczka jest jednym z ukochanych hobby.



Nocny atak na Wileńskiej

Powybijane szyby i zniszczone mieszkanie to skutek nocnego ataku na pana Grzegorza. Pabianiczanie wyznaczył nagrodę za pomoc w ustaleniu sprawców.

W niedzielę, z 6 na 7 kwietnia pan Grzegorz nie miał spokojnej nocy. O godzinie 1.18 obudził go huk i potworny smród chemikaliów. Do jego mieszkania na parterze bloku przy ul. Wileńskiej 49 wpadły dwa kamienie i słoiki z farbą.

– Zerwałem się z łóżka i już przy drzwiach wejściowych zobaczyłem potężny kamień – opowiada pabianiczanie. – Jak się okazało, ktoś dwa takie kamienie wrzucił do mojego mieszkania przez dwa okna. Musiał użyć do tego ogromnej siły. Ka-

mienie zniszczyły podwójne szyby, przeleciały przez pokój, przedpokój i uderzyły w drzwi wejściowe.

Niestety kamienie były wstępem przed kolejnym uderzeniem. Za nimi do mieszkania napastnicy wrzucili dwa słoiki wypełnione farbą i innymi substancjami o intensywnym zapachu chemikaliów.

– Nie mam pojęcia, co to było. Do dzisiaj nie mogę pozbyć się tego ze ścian. Mieszkanie jest praktycznie do remontu – opowiada pan Grzegorz. – Przypuszczam, że były

to dwie osoby, bo kamienie i puszki leciały niemal równocześnie.

Kto mógł zdobyć się na taki wandalizm i z jakiego powodu?

– Nie mam pojęcia – dodaje bezradnie pabianiczanie. – Dlatego chciałbym prosić o pomoc. Może ktoś widział te osoby. Zwrócił uwagę, jak uciekały. Skąd przyszły?

Pan Grzegorz za pomoc we wskazaniu sprawców lub informacji, które pomogą w ich zatrzymaniu, wyznaczył nagrodę od 5 do 10 tys. zł. Zgłosił oczy-



Z panem Grzegorzem w sprawie informacji dotyczących zniszczenia mieszkania można kontaktować się pod numerem tel. 603 244 085.



wście zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na policję.

– Patrol przyjechał do mnie bezpośrednio po zdarzeniu – dodaje mężczyzna. – O godz. 3.00 w nocy byli policjanci, a o 9.00 technicy policyjni, którzy zabezpieczyli ślady, zrobili zdjęcia.

Po tym zajściu patrolowane były również ulice. Nikogo nie udało się jednak zatrzymać. Policjanci ustalili, gdzie w okolicy jest zamontowany monitoring i będą przeglądać nagrania.

Prowadzone jest dochodzenie w tej sprawie.(AN)

r e k l a m a

Szanowni Państwo!

**W imieniu własnym i mojego Komitetu
dziękuję za okazane wsparcie i oddane 4765 głosów
w walce o stanowisko prezydenta miasta Pabianic.**

Uzyskany wynik pozwoli mi pełnić zaszczytną funkcję
radnego Rady Miejskiej w Pabianicach.
Z dumą i oddaniem będę Państwa reprezentował,
aby spłacić zaufanie, którym mnie obdarzyliście.
Deklaruję w imieniu własnym i mojego klubu
ciężką pracę dla Was, naszego miasta i powiatu.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Waldemar Flajszer



14-latek potrafi... narozrabiać

Zabrał auto babci, a nim czterech kolegów na przejażdżkę. Podróż zakończyła się w rowie. Teraz o losie „kierowcy” zdecyduje sąd rodzinny.

6 kwietnia 2024 roku około godziny 4.30 doszło do poważnego zdarzenia drogowego w Dobroniu. Na miejscu trzy załogi karetek udzielały pomocy uczestnikom wypadku.

– Z relacji zgłaszającego 19-latek wynikało, że jadąc w kierunku Pabianic zauważył na drodze wojewódzkiej numer 482 zniszczony pojazd. Auto znajdowało się w rowie, a wewnątrz niego były osoby małoletnie – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Okazało się, że sprawcą wypadku był 14-latek, który zabrał toyotę babci i z czterema kolegami (w wieku od 14 do 16 lat) wyruszył w drogę. Policjanci natychmiast skontaktowali się z ich opiekunami i poinformowali o zaistniałej sytuacji.



– Nastolatki zgodnie twierdzili, że kierujący stracił panowanie nad autem i zjechał do rowu – ujawnia policjantka. – Cztery osoby zostały przewiezione do łódzkich szpitali, jedynie 16-latek nie wymagał hospitalizacji i został przekazany pod opiekę matce.

Nieletni sprawca wypadku – czynu karalnego – stanie i odpowie przed sądem rodzinnym.

Pijany motocyklista „pożegnał się” z hondą

54-latek spowodował kolizję. Był nietrzeźwy i nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Może stracić motocykl.

– 9 kwietnia policjanci wyeliminowali z ruchu kolejnego nietrzeźwego kierującego – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Jest to już czwarty przypadek w naszym rejonie, gdzie policjanci skonfiskowali pojazd za jazdę pod wpływem alkoholu.

Pijany mężczyzna, kierując skuterem marki Honda, spowodował kolizję na skrzyżowaniu ulic Orlej i Świętokrzyskiej. Jak do tego doszło?

57-letni kierowca samochodu opisał tak to zdarzenie. Jechał ulicą Orlą w kierunku ulicy Kilińskiego, przy Świętokrzyskiej zatrzymał się, by skręcić w lewo. Jadący za nim motocyklista nie zachował bezpiecznej odległości

i uderzył w tył jego auta.

– Sprawca zdarzenia miał w organizmie ponad 1,5 prom. alkoholu – dodaje policjantka. – Okazało się również, że mieszkaniec gminy Pabianice nie posiada uprawnień do kierowania motocyklem.

Za spowodowanie kolizji ukarano go mandatem, ale za pozostałe czyny odpowie przed sądem. Motocykliście grozi kara

do 3 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z nowymi przepisami może również stracić swój motocykl.



Starsza pani w opałach. Wyszła z domu i nie umiała wrócić

23 policjantów z psem tropiącym, 29 druhow z OSP przez dwie godziny szukało w polach zaginionej 77-latki.



Schorowana kobieta wyszła z domu w Antoniewie około godz. 11.00 i nie było z nią żadnego kontaktu. Po godz. 18.00 krewni zgłosili jej zaginięcie. Obawiali się o życie schorowanej seniorki. Było to w sobotę, 7 kwietnia.

Komendant Powiatowej Policji w Pabianicach ogłosił alarm dla funkcjonariuszy jednostki. Funkcjonariusze wszczęli poszukiwania schorowanej 77-latki w okolicach miejscowości Antoniew.

– Stan zdrowia seniorki, popołudniowa pora i zbliżający się

wieczór wskazywały na to, że kobieta może znajdować się w sytuacji zagrażającej jej zdrowiu lub życiu. Policjanci zapoznali się z jej rysopisem i sprawdzili miejsca, gdzie mogła przebywać – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Do działań włączyli się strażacy ochotnicy z 5 jednostek (Lutomiersk, Kazimierz, Bechcice, Jerwonice, Czołczyn). Policjanci mieli też psa tropiącego, który doprowadził poszukiwaczy

w okolice drogi woj. 710 i tu zgubił trop.

Po około dwóch godzinach od rozpoczęcia poszukiwań policjanci znaleźli kobietę. Leżała w trawie twarzą do ziemi. Była przemoczona i wyziębiona, a na dodatek zdezorientowana.

Strażacy przetransportowali ją na noszach do domu. Udzielili jej pierwszej pomocy i przekazali ratownikom medycznym. Na szczęście pomoc przyszła na czas. 77-latka wróciła pod opiekę rodziny. Strażacy zakończyli akcję po godz. 22.00.

17-latka popełniła straszny błąd. Przypłaciła go życiem

Do śmiertelnego wypadku doszło przed godz. 18.00 w niedzielę (7 kwietnia) w Konstantynowie. Nastolatka zginęła przygnieciona przez auto.

Jak ustaliła policja, nastolatka nie miała uprawnień do kierowania, ale usiadła za kierownicą mercedesa i pojechała do krewnych. Zatrzymała auto i wysiadła, gdy było ono jeszcze w ruchu. Mercedes z małą prędkością toczył się do przodu, bo na ulicy w tym miejscu jest spadek terenu.

Dziewczyna próbowała własnymi siłami zatrzymać toczące

się auto. Niestety, nie miała tyle siły. Auto przygniotło 17-latkę do stojącego na ulicy samochodu marki Honda.

Dziewczyna doznała ciężkich obrażeń i zmarła.

Na miejscu tragedii pojawili się ratownicy, ale nie mogli już nic zrobić. Policjanci wykonali na miejscu niezbędne czynności procesowe: zbadali ślady, do-

konał oględzin i zabezpieczyli materiały dowodowe. Obecnie trwa analiza zebranego materiału dowodowego, a funkcjonariusze pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego tragicznego wypadku.

Śledztwo w tej sprawie prowadzą policjanci z Konstantynowa pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pabianicach.



– To zdarzenie pokazuje, jak kruche i delikatne jest ludzkie życie w momencie zdarzeń drogowych. Dlatego apelujemy o zdrowy rozsądek i rozwagę. Przypominamy również, że samochód, nawet przy niewiel-

kich prędkościach, jest w stanie spowodować u człowieka obrażenia śmiertelne – podkreśla sierżant sztabowy **Agnieszka Jachimek**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach.

Amerykański sen

Monika Majchrzak to pierwsza nastoletnia pabianiczanka, której udało się wygrać amerykańskie stypendium. W USA była na 4-tygodniowym, międzynarodowym obozie Camp Rising Sun

Na biwak w stanie Nowy Jork w każde lato przyjeżdża 120 uczestników z całego świata (jednego miesiąca chłopcy, drugiego dziewczęta) w wieku 14–16 lat. Głównym celem programu jest łączenie ludzi ponad barierami kulturowymi, wspieranie wzajemnego zrozumienia i tolerancji wśród młodych, ambitnych i zaangażowanych społecznie nastolatków.

– To prawda, poznałam tam ludzi z różnych stron świata. Okazało się, że mimo wielu różnic, jesteśmy do siebie bardzo podobni – podkreśla Monika.

Podczas turnusu uczestnicy dzielą się z innymi swoimi pasjami, poglądami, a przy okazji wzmacniają swoje umiejętności przywódcze. Żeby znaleźć się na „Obozie Wschodzącego Słońca”, trzeba wygrać konkurs. Pabianiczanka podeszła do niego na luzie.

– Dowiedziałam się o nim od wychowawcy mojej klasy. Sporo osób było zainteresowanych udziałem, bo jednak nagroda główna robiła wrażenie – wspomina nastolatka.

Oprócz niej zakwalifikowała się jeszcze jedna dziewczyna z I LO, z tego samego rocznika. Wszystkie etapy prowadzone były w języku angielskim. 16-letnia (wówczas) Monika wygranej się nie spodziewała.

– Na początku nie dowierzałam. Mama chyba stresowała się bardziej niż ja. Pytała, czy ten obóz jest w ogóle sprawdzony – wspomina z uśmiechem nastolatka. – Na szczęście, rodzice mają do mnie zaufanie i bardzo mnie wspierają.

Nietypowe wakacje

Turnus Moniki był w sierpniu ubiegłego roku. Lot samolotem z Warszawy do Nowego Jorku trwał 8 godzin. W drodze pabianiczanka miała towarzysztwo. Tym samym rejsem leciały jeszcze dwie uczestniczki – z Rybnika i Warszawy. Dziewczyny umówiły się przed wylotem.

– Bardzo cieszę się, że mogliśmy razem lecieć. Było to na pewno duże wsparcie – przyznaje nastolatka.

Obozowisko Camp Rising Sun mieści się w północnej części stanu Nowy Jork, w miejscowości Rhinebeck. Ośrodek zbudowano w malowniczej okolicy, nad

jechały samochodem. Towarzyszył im opiekun, który odebrał je z lotniska. – Jechałyśmy dwie godziny, a im bliżej celu byłam, tym mocniej zaczynałam się stresować – wspomina Monika. – Jadąc tam, nie wiedziałyśmy, co nas czeka. Do tego świadomość, że oprócz nas będzie kilkadziesiąt dziewczyn z całego świata.

Obozowiczki mieszkaly przez



jeziorem Sepasco, w otoczeniu bujnych lasów. Ma powierzchnię ponad 70 hektarów. Od stolicy stanu do CRS obozowiczki do-

miesiąc w namiotach, po cztery osoby w każdym.

– Po dwóch tygodniach współlokatorki się zmieniają.



Na stolówce też nie ma przypisanego na stałe miejsca. Przy każdym posiłku siedziało się z kimś innym. Wszystko po to, by poznać się ze wszystkimi – opowiada Monika.

Pobyt w Camp Rising Sun różni się od typowych wakacji na obozie czy koloniach. Codziennie wybierani

są dwaj tzw. liderzy i to od nich zależy plan zajęć. Reszta uczestników nie wie, jak spędzi dzień.

– Przydzielano nas do różnych grup, ale tak naprawdę to my decydowałyśmy, co chcemy robić. Miałyśmy dobrze bawić się na obozie, ale wiadomo, wszystko w granicach rozsądku – mówi uczennica I LO.

Pobudka była między godz. 7.00 a 8.00. W stolówce stał szwedzki stół, a kucharze dostosowywali menu do każdego, bez względu na to, jaką kto miał dietę. Po śniadaniu zaczynał się TeamWork, czyli praca w zespołach. Obozowicze m.in. sprzątali ośrodek i pomagali w kuchni. Miało to ich nauczyć, jak ważna jest współpraca i zaangażowanie.

Później była chwila wolnego, po czym przychodził czas na projekty i instrukcje przygotowane przez liderów.

– Każdy musiał wymyślić jakiś temat. Zajęcia były o przeróżnej tematyce – teatr, taniec, kulinaria, nawet tamę na jeziorze zbudowaliśmy. Na przykład, koleżanka z Grecji uczyła, jak upiec chleb według tradycyjnego przepisu. Była też nauka podstaw innych języków. Ja postawiłam na hip-hop, który tańczy na co dzień – opowiada Monika.

Na koniec każdego dnia opiekunowie organizowali tzw. sesję zwrotną, podczas której obozowicze dzielili się opiniami o projektach.

Obozowy czas umilały m.in. pieszkie wycieczki, wieczory filmowe, imprezy nad basenem i kręcenie filmów.

– Wszystko zależało od naszej inicjatywy. Oczywiście w granicach rozsądku – podkreśla 17-latką.

Miesiąc bez „komórek”

Zabawa zabawą, ale na obozie obowiązują jednak zasady. Przez cztery tygodnie uczestnicy mają zakaz używania telefonów komórkowych.

– Mogłyśmy korzystać z komputerów, ale tylko po to, by sprawdzić coś w ramach projektu. Z rodzicami rozmawialiśmy przez internet raz w tygodniu, przez 15 minut – wspomina Monika. – To

był totalny odwyk od telefonu. Tak bardzo czasami miałam ochotę zadzwonić do przyjaciół i rodziny, bo za nimi tęskniłam. W takich chwilach mogłam najwyżej napisać odręcznie list. Opiekunowie skanowali go i wysyłali mailem do Polski.

Obóz Rising Sun okazał się dla Moniki wyjątkowym doświadczeniem. Nazwała go „lekcją życia”.

– Był dla mnie wyjściem ze strefy komfortu. Jedziesz daleko na miesiąc i nie wiesz, co będziesz tam robić. Dał mi na życie inne spojrzenie, a co najważniejsze, umiejętność lepszej komunikacji i większą pewność siebie. Czuję, że wszystko jest teraz w zasięgu mojej ręki, że nie ma nic nieosiągalnego. Dzięki niemu mogłam czerpać inspiracje od innych ludzi – zapewnia Monika.

A z takich bardziej przyziemnych rzeczy?

– Poprawiłam swój angielski, nauczyłam się jeść pałeczkami, nowych słówek w różnych językach, rozpalać ognisko i spróbowałam gry na gitarze – wylicza.

Pobyt w USA nie zakończył się dla Moniki i jej polskich koleżanek tylko na Camp Rising Sun. Dodatkowe pięć dni spędziły w Nowym Jorku.

– Skoro już tak daleko wyjechałam od domu, nie było innej opcji – mówi z uśmiechem

nastolatka. – Na początku miałyśmy spać w hotelu. Ostatecznie zatrzymaliśmy się u jednej z absolwentek obozu. Mało spałyśmy i dużo zwiedzałyśmy. Cały Nowy Jork zrobił na mnie wielkie wrażenie. Zamierzam tam wrócić.

Choć niebawem minie rok od obozu, Monika ma do dziś kontakt z całą grupą. Rozmawiają przez komunikator internetowy.

– Z kilkoma dziewczynami te przyjaźnie na pewno przetrwają. Wiem, że mogę odezwać się do nich w każdej chwili. Mamy też plany na spotkania – zapewnia.

Uczennica I LO od roku jest wolontariuszką „Agrafki”. Działa w sekcji „Junior”. Raz w tygodniu pomaga młodszemu kolegom i koleżankom w odrabianiu lekcji. Ponadto działa w sekcji Akcje. Od ponad roku tańczy hip-hop w grupie Ganesz. Na co dzień uczy się w klasie 3G, z rozszerzoną matematyką, geografią i j.ęz. angielskim.

Za rok będzie pisała maturę. Co potem?

– Na razie nie wiem, co chciałabym studiować. Staram się szukać okazji, żeby gdzieś wyjechać, jeszcze więcej zobaczyć. Właśnie po to, żeby odnaleźć swoją ścieżkę. Jestem otwarta na wszystko – odpowiada licealistka.

Elżbieta Tomes



Zofia Frankiewicz, uczennica klasy 2F, spędzi miesiąc tegorocznych wakacji na obozie Camp Rising Sun w Stanach Zjednoczonych. To główna nagroda w ogólnonarodowym konkursie

Pabianiczanka przeszła kilkustopniową rekrutację, m.in. napisała esej i opowiedziała o sobie oraz swoich wartościach. Finał konkursu odbył się w Krakowie, zadania grupowe oraz a rozmowę kwalifikacyjną przeprowadzono po angielsku.

Zosia o obozie dowiedziała się od Moniki. Gdy ta wróciła ze Stanów Zjednoczonych, przygotowała prezentację na ten temat i opowiadała o swojej przygodzie kolegom z innych klas.

– Stwierdziłam wtedy, że zgłoszenie się do tego konkursu to ciekawy pomysł – opowiada Zosia. – I jak postanowiłam, tak zrobiłam.

Zadania, które organizatorzy postawili przed uczestnikami w pierwszym etapie, nie sprawiły pabianiczance żadnego kłopotu.

– Z mojego punktu widzenia wypełnienie całej aplikacji nie było bardzo trudne. Oczywiście to dzięki bardzo dobrej znajomości języka angielskiego. Posługuję się nim płynnie i bez ograniczeń. Pisałam więc, co czułam, mogłam pokazać jaką naprawdę jestem bez większego wysiłku – dodaje licealistka.

Zosia postawiła na naturalność. Była po prostu sobą.

– Na rozmowie zachowywałam się również bardzo naturalnie – opowiada. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była



już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo. – Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za 5 lat... – Może stwierdzić, że w ogóle coś innego będę robiła – dodaje.

– Mogłabym zawsze wybrać coś związanego z fizyką i matematyką, bo jestem w klasie o takim profilu i lubię te przedmioty. Możliwości mam sporo.

W finale konkursu 14 najlepszych uczniów stanęło przed komisją na rozmowę kwalifikacyjną w języku angielskim. To była

już czołówka. Jak nieoficjalnie wiemy, „odsiano” około 170 nastolatków (w wieku 14–16 lat) z całej Polski. O co pytano?

– O moje zainteresowania i plany na przyszłość. Miałam powiedzieć, gdzie widzę się za 10 lat – wspomina Zosia. – Musiałam też opisać cechy dobrego lidera, bo ideą obozu jest stworzenie społeczności przyszłych liderów.

Gdzie zatem 16-latką widzi się za 10 lat?

– Mam kilka pomysłów na siebie – zapewnia. – Przede wszystkim marzę o zostaniu antropologiem sądowym. Inspiracją był popularny serial kryminalny „Kości”.

Dруга opcja to aktorstwo.

– Tutaj poza talentem trzeba mieć ogromne szczęście, żeby się przebić i utrzymać z tego zawodu – dodaje pabianiczanka. – Mam świadomość, że niewielu się w tej branży udaje.

Ale kto wie, czy plany tak młodej osoby nie zmieniają się za

Wybory po wyborach

Radny miejski to mężczyzna w wieku 44 lat. Radna miejska ma średnio 50 lat. Wśród 23 radnych jest 11 kobiet, najwięcej, bo aż 7, w Koalicji dla Pabianic



Mamy 23 radnych miejskich. 12 mężczyzn i 11 kobiet. Najliczniejsza drużyna kobieca (7 osób) to Koalicja dla Pabianic. Najwięcej mężczyzn (6) jest w drużynie PiS. Projekt Pabianiec wprowadził do rady dwóch mężczyzn.

Nasi nowi radni znacznie odmłodnieli. Średnia wieku radnego to teraz 44 lata. Najstarsi wśród panów to **Jarosław Lesman** (PiS), który liczy sobie 66 wiosen, a wśród pań 71-lletnia **Bożenna Kozłowska** (KO). Najmłodszym radnym jest **Aleksander Wójtowicz** (KO), który ma 29 lat. Najmłodsza jest drużyna „Projektu”, średnia wieku to 39 lat.

We wtorek, 16 kwietnia o godz. 16.00 w ratuszu nowym radnym zostaną wręczone zaświadczenia o wyborze i powołaniu na funkcję radnych miejskich kadencji 2024–2029. Dla 12 osób będzie to kolejna kadencja w Radzie Miejskiej. Ale jako, że do 30 kwietnia trwa kadencja obecnej „starej” rady, „nowi” będą mieli jeszcze dwa tygodnie wolnego.

7 maja odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, której przewodniczyć będzie najstarszy radny, czyli **Bożenna Kozłowska**.

Kadencja prezydenta i wiceprezydentów także trwa do 30 kwietnia. Prezydent miasta **Grzegorz Mackiewicz** ma czas na zastanowienie się nad współpracownikami.

Jak będzie wyglądać nowa Rada Miejska?

Wiadomy jest skład, który wybrali pabianiczanie, ale mogą być i z pewnością będą zmiany. O tym się mówi nieoficjalnie na korytarzach urzędu...

Andrzej Żeligowski – wiceprzewodniczący poprzedniej kadencji – nie został wybrany na radnego. Czy i kto zajmie jego miejsce w prezydium RM? Czy radni zechcą powierzyć tę funkcję **Waldemarowi Flajszerowi**, jako że PiS jest drugą siłą, bo ma aż 9 radnych, czy KO zechce zagarnąć wszystko. Oto jest pytanie?



Krzysztof Rąkowski (Projekt Pabianiec) był przewodniczącym Rady Miejskiej mijającej kadencji. W nowej na tę funkcję nie ma szans, bo nie ma poparcia większości w radzie. Rąkowski po ostrym konflikcie w pabianickich strukturach Platformy Obywatelskiej na dwa miesiące przed wyborami wystąpił z partii i do wyborów poszedł „pod sztandarem” Projektu Pabianiec. Kto zajmie jego miejsce na funkcji przewodniczącego? Być może **Bożenna Kozłowska** (Koalicja dla Pabianic), która ma największe doświadczenie w samorządzie. Byłaby pierwszą kobietą na tej funkcji w Radzie Miejskiej.



Aleksandra Jarmakowska-Jasieczek (obecna wiceprezydent) została radną miejską (KO – Blok Samorządowy). Jeśli prezydent Mackiewicz zechce ją powołać na następną kadencję, to zwolni się miejsce w radzie dla **Iwony Marczak** (KO – Blok Samorządowy).



David Zakrzewski (KO – Platforma Obywatelska), który został radnym miejskim, ma chrapkę na stanowisko wiceprezydenta miasta. Ma na to szansę, jeśli Gryglewski zostanie starostą (chodzą takie słuchy). Trzeciego zastępcy prezydent mieć nie może, takie są przepisy.

Jeśli Zakrzewski zostanie wiceprezydentem, to jego miejsce w Radzie Miejskiej zajmie **Anna Zaborowska** (KO – Lewica).



Krzysztof Hile (KO – Blok Samorządowy), **Aleksandra Stasiak** (KO – Lewica) – byli wiceprzewodniczącymi w poprzedniej kadencji. Mogą nimi zostać także teraz, bo KO ma większość głosów w radzie.



Grzegorz Mackiewicz (KO – Blok Samorządowy) radnym miejskim nie będzie, bo pabianiczanie wybrali go na prezydenta miasta, a tych funkcji nie da się połączyć. Jego miejsce w RM zajmie **Grajan Majewski** (KO – bezpartyjny).



Marek Gryglewski – obecny wiceprezydent miasta, został radnym powiatowym (KO – Lewica). Jeśli prezydent powoła go na następną kadencję, to Gryglewski będzie mógł być także radnym powiatowym. Mówi się, że Gryglewski może zostać starostą pabianickim, bo „zrobił” dobry wynik w wyborach w przeciwieństwie do obecnego starosty **Jacka Wróblewskiego**, który nie zdobył mandatu radnego.



Oni dostali się do Rady Powiatu i Sejmiku Województwa Łódzkiego

Większość, bo 66 procent to mężczyźni, 34 procent to kobiety. Taki jest skład Rady Powiatu Pabianickiego. Po równo jest za to w sejmiku. Tu jest dwoje pabianiczian

Do Rady Powiatu Pabianickiego startowało w wyborach 99 kandydatów.

Frekwencja wyborcza wyniosła w Pabianicach 46,26 proc. W gm. Pabianice 55,20, w gm. Ksawerów 57,82 proc., w gm. Dłutów 62,22 proc., gm. Dobroń 51,93 proc., gm. Lutomiersk 65,35 proc., a w Konstantynowie Łódzkim 53,77 proc.

Oto skład Rady Powiatu Pabianickiego:

Koalicja dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza

Jarosław Habura, Zbigniew Stasiak, Aneta Badek, Ewa Lewandowska, Anna Bujacz, Arkadiusz Jaksa, Marek Gryglewski, Łukasz Stencel – to radni Koalicji dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza.



Prawo i Sprawiedliwość

Prawo i Sprawiedliwość reprezentują: **Tomasz Pierchala, Piotr Graćki, Monika Cieśla, Marek Kowalik, Krzysztof Ciebiada, Piotr Bartuzel**.



Koalicja Obywatelska

Z Koalicji Obywatelskiej są: **Sławomir Młynarczyk, Dobrosława Cybulska, Henryk Gajda, Milena Skrobek, Mariusz Madej, Dorota Bednarek**.



Tak dla Powiatu

Z Tak dla Powiatu weszli: **Łukasz Napieralski, Robert Kraska, Paulina Rzetelska**.



Kto starostą?

Mówi się, że raczej nie zostanie na stanowisku **Jacek Wróblewski** (PO), który „przegrał wybory”, zdobywając tylko 504 głosy. Czy wróci na stanowisko członka zarządu powiatu? To zależy od nowego starosty, a tym może być np. **Marek Gryglewski** (Nowa Lewica) – obecny wiceprezydent miasta. Został radnym powiatowym z dobrym wynikiem – 2.137 głosów, czyli 33,6 proc. Na giełdzie nazwisk pojawił się także **Arkadiusz Jaksa** z Platformy Obywatelskiej (dyrektor łódzkiego zoo), na którego głosowało 1.031 wyborców. Mówiło się też o **Jarosławie Haburze**, ale to raczej mylny trop. Młodszy z braci **Haburów** ma świetną posadę w Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym.

Dwoje „naszych” w sejmiku

Z powiatu pabianickiego do Sejmiku Województwa Łódzkiego startowało aż 18 kandydatów, z czego 11 z Pabianic. W naszym okręgu wyborczym (powiaty: łaski, pabianicki, pajęczański, poddębicki, sieradzki, wieluński, wieruszowski, zduńskowski) do zdobycia było 8 mandatów. Dwa przypadły „naszym” kandydatom – **Magdalenie Werstak** (Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska) i **Maciejowi Łuczakowi** (KW Prawo i Sprawiedliwość).

Łuczaka poparło 11,81 proc. głosujących (zdobył 26.691 głosów). W samych Pabianicach głosowało na niego 4.116 osób.

Frekwencja w wyborach do sejmiku w naszym mieście wyniosła **46,14 proc.** W powiecie najwyższą odnotowano w gm. Lutomiersk – 65,19 proc.

W pozostałych: gm. Pabianice – 55,20 proc., gm. Dłutów – 62,22 proc., gm. Dobroń – 51,95 proc., gm. Ksawerów – 57,44 proc., m. Konstantynów Łódzki – 53,62 proc.

Werstak poparło 9,12 proc. wyborców (20.623 głosy). W samych Pabianicach zebrała 6.607 głosów.

Pabianice jeszcze nie miały tak dużej reprezentacji w sejmiku. Czy radni będą współpracować i działać na rzecz miasta, choć są ze skrajnych partii, Łuczak z PiS, a Werstak z PO. Oto jest pytanie?



W Tereninie strzelali z carskiej armaty

To były ćwiczenia przed rekonstrukcją historycznych wydarzeń z czasów I wojny światowej. Na polach pod Pabianicami ćwiczyło 40 żołnierzy armii carskiej i pruskiej przed czerwcowym festiwalem historycznym. Był też oryginalny zabytkowy sprzęt



W weekend (12–14 kwietnia) mieliśmy okazję przenieść się do czasów I wojny światowej i podejrzeć, jak wyglądały ówczesne manewry wrogich wojsk. Ćwiczenia i zaprezentowane inscenizacje odtwarzały przebieg bitwy łódzkiej z 1914 roku.

Przypomnijmy, że to jedna z trzech największych bitew na froncie wschodnim I wojny światowej w jej początkowej fazie. Operacja zaczepna wojsk niemieckich rozegrała się na przełomie listopada i grudnia 1914 roku pomiędzy armią niemiecką i rosyjską z wynikiem nierozstrzygniętym, ze wskazaniem na Niemców.

Żeby wziąć udział w rekonstrukcji tego starcia, do Terenina przyjechało z całej Polski 40 osób, członków różnych stowarzyszeń i grup rekonstrukcyjnych.

Nad całością przedsięwzięcia i bezpieczeństwem uczestników czuwała firma pirotechniczna AS Pirotechnika z Piotrkowa Trybunalskiego.

Rekonstruktorzy doskonalili swoje umiejętności zwłaszcza w obsłudze broni historycznej. Jak przystało na rekonstrukcję prawdziwych wydarzeń, obecne były dwie strony konfliktu: Prusacy i Rosjanie.

Piechota pruska ćwiczyła musztrę i posługiwanie się bronią hukową, strzelającą ślepą amunicją. Wszyscy byli w umundurowaniu armii pruskiej z 1914 roku z charakterystycznymi skórzanymi hełmami na głowach, z ostrym czubem, tzw. pikielhaubą.

Szkoleniu carskich kanonierów towarzyszyła 2-tonowa armata. Na pola w Tereninie włożono jej oryginalny egzemplarz, wzór z roku 1902 roku. To nadal sprawne działo zostało wyprodukowane w 1917 roku w Rosji. Armata pochodzi z zasobów Fundacji Wojskowości Polskiej.

Takie armaty też były używane w czasie łódzkiej bitwy – wyjaśnia poznaniak Mikołaj Kłorek, pasjonat i historyk, który czuwał nad przebiegiem rekonstrukcji.

Działo strzelało (oczywiście) ze ślepej amunicji, a kanonierzy działali pod okiem licencjonowanego pirotechnika.

Rekonstruktorzy wystąpili w mundurach z epoki – dodaje historyk. – Oni często sami je szyją albo zlecają ich wykonanie. Wszystko z drobiazgową dbałością o detale i zgodnie z okresem historycznym.

Piechota pruska strzelała z oryginalnych karabinów firmy Mauser. To niemiecki powtarzalny karabin, zaprojektowany przez Paula Mausera w 1895 roku, będący na wyposażeniu armii do 1935 roku.

Carscy kanonierzy strzelali z rosyjskiego karabinu powtarzalnego skonstruowanego przez Siergieja Mosina w 1890 r. Od 1891 r. był podstawowym karabinem w armii Imperium Rosyjskiego.

Szkolenie i ćwiczenia razem z teoretycznymi prelekcjami rozpoczęły się już w piątek (12 kwietnia). Wykłady odbywały się w Szkole Podstawowej w Bychlewie, gdzie również nocowali uczestnicy rekonstrukcji.

W sobotę już od 10.00 wojska uzbrojone i w pełnym umundurowaniu wyszły na pola. Ćwiczenia terenowe trwały do późnych godzin wieczornych.

Kulminacją weekendowego wydarzenia była prezentacja armaty i szkolenia ze strzelania w ruchu. W niedzielę miały miejsce ćwiczenia z musztry i teoretyczne wykłady. Wzięli w nich również udział uczniowie szkół mundurowych. Młodzież zapoznała się z musztrą i karabinami.

Mieli taką praktyczną lekcję historii – dodaje Mikołaj Kłorek. – Zapoznali się też z warunkami

bezpieczeństwa i posługiwaniem się bronią w ruchu.

Manewry były próbą generalną przed Festiwalem Historycznym, który będzie miał miejsce na początku czerwca w Tereninie.

Historyczne prelekcje poprowadzi Mikołaj Kłorek, historyk wojskowości, związany z wielkopolskim światem naukowym i muzealnym. Jako nauczyciel historii, autor artykułów, opracowań i wystaw muzealnych, skupia się na dziejach Wojska Polskiego, z naciskiem na barwę i broń. Pan Mikołaj ma doświadczenie jako konsultant muzealny i filmowy do spraw militariów, co zapewni historyczną dokładność festiwalu.

Pomysłodawczynią i organizatorką całego przedsięwzięcia jest Ewelina Cander, sołtyśka Terenina. Weekendowe manewry były jedynie ćwiczeniami przed czerwcowym Festiwalem Historycznym. Wtedy do Terenina zjadą czołgi, motocykle i zabytkowe pojazdy wojskowe. Festiwal ma już patronat i wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Festiwal ma charakter historyczny i jak zapowiada organizatorka, będzie wydarzeniem cyklicznym – przypomnieniem bitwy łódzkiej z 1914 roku. (an)



11 listopada 1914 r. Niemcy rozpoczęli wielką ofensywę na froncie wschodnim, która przeszła do historii jako Operacja Łódzka. Łącznie wzięło w niej udział ponad 600 tys. żołnierzy armii niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej. Walki o Łódź były jedną z największych operacji manewrowych w czasie Wielkiej Wojny.

W wyniku Operacji Łódzkiej Niemcy zajęli Łódź, ale nie udało im się ostatecznie pokonać Rosjan. „Szała zwycięstwa w bitwie parę razy przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie jednak wobec przewagi technologicznej i militarnej Niemiec i Austro-Węgier, Rosjanie musieli się wycofać. Trudno jednak nazwać to zwycięstwem Niemców. Straty po obydwu stronach były ogromne, dodatkowo nie udało się Niemcom nakłonić Rosjan do zawarcia odrębnego pokoju, na czym bardzo im zależało” – pisze Przemysław Grzyski, autor książki „Bitwa Łódzka 1914”.

W walkach pod Łodzią straciło życie ok. 200 tys. żołnierzy – 110 tys. armii rosyjskiej, 90 tys. niemieckiej i austro-węgierskiej. W każdej z nich służyły tysiące Polaków.

List otwarty Piotra Chałupki, kandydata na Wójta Ksawerowa do Mieszkańców gminy

Drodzy Mieszkańcy gminy Ksawerów

Już w najbliższą niedzielę, 21 kwietnia zdecyduje Państwo, komu powierzyć urząd wójta naszej gminy. To wybór między skostniałym układem – władzą, która nie zauważa prawdziwych problemów mieszkańców i nie gwarantuje rozwoju naszej gminy, a nowym otwarciem i nowymi perspektywami. Jak pokazała I tura wyborów – takich zmian oczekuje znacząca część mieszkańców gminy.

Oto jedno z ważniejszych problemów czekające na rozwiązanie:

GMINNY ŻŁOBEK. Nie sposób zrozumieć, jak przez tyle lat sprawowania władzy dotychczasowy wójt nie wziął się za budowę tak potrzebnej placówki. Jeśli zostanie wójtem, niezwłocznie się tym zajmę. Wiem, jak zapewnić środki na budowę żłobka. Gmina może tu skorzystać z dofinansowania ze środków UE w ramach programu Maluch+. Środki te na terenie naszego województwa będą dystrybuowane przez Wydział Rodziny i Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Na pewno będę skuteczny w pozyskaniu tych funduszy dla naszej gminy.

WSPARCIE FINANSOWE NA ZAKUP I MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH. Chodzi tu o niskoemisyjne źródła ciepła (m.in. pompy ciepła). Takimi programami, gdzie dofinansowanie ze strony samorządu przekracza nawet 70 proc., od lat już mogą się cieszyć mieszkańcy innych gmin. Niestety – takich możliwości są pozbawieni nasi mieszkańcy. Środki na takie programy można pozyskać ze źródeł zewnętrznych, a więc uruchomienie ich nie odbędzie się kosztem zaplanowanych inwestycji w infrastrukturę gminną. Obiecuję, że uruchomienie dofinansowania dla gospodarstw domowych w zakresie:



- budowy fotowoltaiki i magazynów energii
- budowy przyłączy kanalizacyjnych
- zakupu ekologicznych źródeł ogrzewania, w szczególności pomp ciepła

W ramach punktów konsultacyjnych dotyczących takich programów, jak „Czyste powietrze”, „Mój prąd”, „Moje ciepło” będziemy pomagać mieszkańcom

w składaniu wniosków o środki na termomodernizację budynków, budowę instalacji fotowoltaicznej czy montaż pompy ciepła. OZE to nie tylko ekologia, to także bezpieczeństwo ekonomiczne mieszkańców.

FUNDUSZE SOŁECKIE. Obecnie jeszcze władze gminy je odebrały – ja je przywrócę. Bo tego domagają się nasi mieszkańcy: w tych

najbardziej lokalnych sprawach sami chcą decydować i działać, a nie tylko czekać na to, co im narzuci gmina.

Drodzy Mieszkańcy

Spróbujmy razem skierować naszą gminę na drogę nowoczesności i rozwoju. Dajmy sobie szansę na pomyślniejsze życie. Dziękuję za każdy Wasz głos.

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

DOCIEPLENIA budynków. Tel. 515 861 680.

ZATRUDNIĘ szwaczki i pomoc szwalni. Tel. 602 264 115.

MĘŻCZYZNĘ do szwalni zatrudnię – prace pomocnicze – prasowanie, nitowanie. Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIĘ hydraulika. Tel. 692 48 77 55.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operator linii produkcji folii”, praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzn w Woli Żaradzyńskiej. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń 42 227 58 69 lub 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ pomocnika murarza. Tel. 608 043 927.

PIEKARNIA w Dobroniu Dużym zatrudni piekarza. Praca od niedzieli do piątku. Doświadczenie mile widziane. Kontakt: Arek 501 425 527.

SZWACZKI do zakładu przyjmę; szycie operacjami. Tel. 601 530 079.

PRACA szuka człowieka. Poszukujemy pracownika na stanowisko kasjer-sprzedawca do sklepu monopolowego ul. 20 Stycznia 60, więcej info. po nr tel. 513 096 640.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

FIRMA PPHU Kazimierczak Jerzy zatrudni do montażu szklarni oraz wyposażenia szklarni. Tel. 600 301 581.

PRACA przy koniach. Tel. 604 18 41 76.

ZAKŁAD krawiecki zatrudni dorywczo dziurka- guzik. Tel. 608 605 565.

PRACOWNIKA fizycznego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRACOWNIKA gospodarczego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).

PRASOWACZKĘ na podprasówkę zatrudnię. Tel. 602 686 802.

KADRY, płace – zatrudnię. CV – kadry.place@vp.pl

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 507 687 934.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 506 072 048.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę, tkanina – dzianina. Tel. 609 845 949.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 536 363 538.

ZATRUDNIMY panią do pracy w pizzerii Quattro. Praca przy zmywaniu, czynności porządkowe. Praca dodatkowa. Kilka dni w tygodniu od godziny 16.00 do 21.00. Weekendy 13.00–22.00. Elastyczny grafik. Tel. 660 303 814.

PRZYJMĘ fachowców do dociepleń. Tel. 503 149 878.

PRASOWACZKĘ zatrudnię Tel. 536 363 538.

MAŁY zakład przyjmie szwaczki, proste szycie, dzianina. Powtarzalność wzorów. Tel. 733 464 105.

RENCISTA – emeryt do prac w ogrodzie. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ na żelazko, dzianina – tkanina. Tel. 602 264 115.

PRASOWACZKE, pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 884 346 469. Praca w centrum Pabianic.

POTRZEBNA pomoc domowa 2–3 razy w tygodniu po 2–3 godziny, może być emerytka. Tel. 576 025 080.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

FIRMA zatrudni szwaczkę z doświadczeniem w szyciu bluzek (tkanina). Praca w miłej atmosferze, w małym zespole, całoroczna. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 694 344 956.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

PANIĄ do sprzątania. Tel. 739 537 537.

PRODUCENT dzianin zatrudni magazyniera w Woli Żaradzyńskiej. Tel. 507 121 184.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 570 407 467.

OPERATORA maszyn/wtryskarek – zatrudnię. Tel. 570 407 467.

POMOC szwalni zatrudnię, Pabianice. Tel. 697 800 880.

STOLARZ. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny, Tel. 604 596 440.



KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

**USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997**

**WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12**

**KONTAKT
502 030 124**

**SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE**

**WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ**

**LUB ZESKANUJ
KOD QR**

OGŁOSZENIE ZWYKŁE

nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE

do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ

pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

OGŁOSZENIA DROBNE

16.04.2024 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT, przeprowadzki.
Tel. 604 704 580.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

ZŁOMOWANIE aut, do 1,50 kg.
Tel. 609 758 570.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU**

Masaż
w Twoim domu.

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia**

514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

OPTYK MOSER
(Pan Hilary)
Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00
Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.30–18.00
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00 śr. 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00
dr Ewa Jarczoch–Lukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00
Pozostałe godziny
do Państwa dyspozycji
pozostaje Optometrysta
(badanie refrakcji
– dobór szkieł).
Przy zakupie okularów
ze szklami firmy Hoya
badanie za 1 zł.
*Szczegóły w salonie,
telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222
www.optykmoser.pl

**CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk–Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

USŁUGI

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektorzy
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

OPRÓŻNIANIE mieszkań. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY od A do Z – malowanie,
tapetowanie, gładzie, zabudowy k/g.
Tel. 504 915 065. Wolne terminy.

OFERUJĘ kompleksowe usługi
wykończeniowe. Gładź, panele,
zabudowa K–G, płytki, tynki
zewnątrzne i wewnętrzne, malowanie,
itp. Tel. 511 927 555.

REMONTY – Tel. 668 364 049.

24 h WYPOŻYCZALNIA

BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO każde, kupię, stan obojętny.
Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

L A G U N A 7 L A G U N A 7

Zapewniamy transport

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

PRZYCHODNIA

Stomatologiczna Johamed

Pon – 14.00–19.00

Wtorek – 10.00–14.00

Środa – 14.00 – 19.00

Czwartek – 14.00–18.00

Tel. 42 213 17 56

Pabianice,

ul. Kilińskiego 29

OPRAWKA

— OPTYK —

Salon optyczny

OPRAWKA

ul. Stary Rynek 7.

Godziny otwarcia

pn.– pt. 10–18,

sob. 10–14.

Lekarze okuliści

dr Monika Kopka–Fryzeł

sob. 10–12

dr Anna Rymer

wt. 13–16, śr. 10–13,

czw. 10–14

dr Ewa Jarczoch–Lukas

czw. 14–15:30, pt. 14–15:30

Telefoniczne umawianie wizyt

pod numerem

538 158 868.

NIERUCHOMOŚCI

– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

GARAŻ z kanałem do wynajęcia – centrum. Tel. 791 809 164.

NOWE powierzchnie magazynowe GRALA Park od 175 m kw. do 329 m kw. do wynajęcia od m–ca kwiecień–maj. Wola Zaradzińska magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKĘ ROD – sprzedam. Tel. 508 820 499.

DO wynajęcia M–3, 36 m kw. Tel. 698 922 333.

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Pabianicach – sprzedam. Tel. 603 639 998.

SPRZEDAM 2 ha ziemi w całości, lub na działki po 3000 m kw. w Markówce. Tel. 503 861 507.

MIESZKANIA

MIESZKANIE do wynajęcia, 60 m kw. Tel. 606 949 507.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tel. 796 556 217.

POKÓJ lub dwa, kuchnia, media – do wynajęcia. Tel. 731 749 469.

BLOKI 2–pokojowe, bez balkonu, II p. (Matejki) – do wynajęcia. Tel. 505 009 051.

BLOKI do wynajęcia, 31 m kw., przy dworcu PKP. Tel. 503 861 507.

LOKALE

DO wynajęcia lokal 110 m kw., wszystkie media. Tel. 601 174 880.

WYNAJMĘ

lokal 50 m kw.,

Pabianice ul. 20 Stycznia 56.

Tel. 604 596 440.

KUPNO

SPRZEDAŻ

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

SPRZEDAŻ

nowego outletowego

sprzętu RTV i AGD.

Tel. 793 298 665.

OUTLET Kasi

Pabianice,

ul. Sienkiewicza 12.

Zapraszamy!!!

Nowy sklep na mapie Pabianic,

narzędzia, art. kuchenne,

art. do ogrodu, sprzęty,

akcesoria do auta, zabawki,

akcesoria dla zwierząt

i wiele innych...

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,

garaże blaszane od 3.000 zł,

blachy trapezowe.

Raty.

Tel. 62 733 88 30,

607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowniczkę od zaraz. Centrum Pabianic. Tel. 602 492 655.

USŁUGI kosiarką bijakową tylną–boczną: szer. Robocza 2 m. Koszenie traw, poplonów, po kukurydzy, nieużytków. Możliwość koszenia poboczy i skarp rowów. Tel. 881 150 914.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

CHAŁUPNICZO – proste szycie spódnic z dzianiny – zatrudnię. Tel. 693 122 783.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika budowy. Tel. 607 595 125.

ZATRUDNIĘ sezonowo na myjnię samochodową 20 Stycznia 82, wiadomość na miejscu.

POŻYCZKA lombardowa do 2000 zł. Tel. 604 177 110.

PRZYJMĘ kierowcę również rencista/emeryta, kat. C. Tel. 601 35 78 40.

SPRZEDAM 48 m kw. 3 pokoje, parter, Bugaj, do remontu. Tel. 668 955 579.

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii. ul. Kresowa 21; Pabianice. Tel. 601 492 560.

Pamiątka z Pabianic

Redakcja Życia Pabianic

ul. Stary Rynek 7

pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00

wt. 5.00–10.00

PABIANICE

PABIANICE

KARMIRHEN

OGRODZENIA

BRAMY

WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja

rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSeM

WYPOŻYCZANIE:

ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,

MINILADOWAREK

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73

608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ

REKLAMĘ

I NIC ZA NIĄ

NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ

42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

PROMOCJA KWIETNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE

MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

8 ZŁ*

KATEGORIA

WSZYSTKIE

KATEGORIE

PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII.

Czekamy

na TWOJĄ REKLAMĘ

Biurowisko ogłoszeń

Życia Pabianic

Stary Rynek 7

42 227 04 00

marketing@zyciepabianic.pl

KUP

E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

WYBIERZ WYDANIE GAZETY, KTÓRE CHCESZ ZAKUPIĆ

WYBIERZ OPCJĘ BEZ PRENUMERATY, A NASTĘPNIE KLIKNIJ KUP/DODAJ DO KOSZYKA.

Podaj adres e-mail, na który chcesz otrzymać e-wydanie. Wybierz sposób płatności, a następnie kliknij Przemydź do realizacji

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e-wydanie na podany wcześniej adres e-mail.

określają
wiek drzewa

Władysław,
król Polski

optyczne
np. tęcza

tkanina
z Torunia

„...
cudzołóżnic”
film polski

podkarpackie
miasto

urodzajna

Winnicka,
aktorka

do orki
lub śnieżny

liści
z drzew

prawy
dopływ Wisły

kuzynki
mew

4

„... cynamono-
we” B. Schulz

samiec ...

„królewska”
kanapa

5

dopływ
Odry

wrzawa,
zamęt

afisz

Łempicka,
malarka

człowiek
śniegu

Weronika,
aktorka

8

włoskie
miasto

styl
Ludwika XV

do ustawy

SALON JUBILERSKI

kompan
Portosa
i Atosa

po wiośnie
imienniczka
Polańskiego

1

i rzeka,
i ryba

aromat
do ciast

tłuste
na rosole

barwna
papuga

cyklonu
lub proroka

ziarnista

6

ul. Pułaskiego 5

francuski
rewolucjonista

autor
„Młody”

halogenowe

radiowe

kultowy
komputer

7

czeski
kompozytor

i ziemską,
i śnieżną

Delon,
franc. aktor

100 lat

hiszpańska
ścieżówka

... Sari

miasto
w Nigerii

insekt

drzewo
owocowe

widlowy,
spacerowy

3

starogreckie
igrzyska

fiński
telefon

dotykowy
w telefonie

mongolski
pasterz

okrągłego
stołu

2

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

QUATTRO
PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: *Życie Pabianic*, Stary Rynek 7. Czekamy do 26 kwietnia 2024 r.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon
16



hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 14 brzmi: **ŹRÓDŁISKO**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Magdalena Napieraj** (ul. Moniuszki).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Anna Sypniewska** (ul. Nawrockiego) i **Aneta Krajda** (ul. Zielona).



Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00,
wt. 5.00-10.00.

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**

Będziesz ciekawski i ruchliwy. Dzięki odwadze uda ci się pokonać trudności. Ważne sprawy załatwiał od razu, czekają cię towarzyskie niespodzianki. Możliwa sympatyczna wizyta!

**BYK (20.04 – 20.05)**

Zrób coś miłego dla ludzi, a zyskasz ich szacunek. Aura sprzyja randkom, choć z niektórych płomiennych obietnic będziesz się chciał później wycofać.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**

Będziesz wzorowym domownikiem. Obowiązki uda ci się wykonać szybciej niż myślisz, możesz także liczyć na dobre wiadomości od krewnych. Pamiętaj tylko o obietnicy, jaką złożyłeś starszej osobie.

**RAK (22.06 – 22.07)**

Będziesz pamiętać o swoich zobowiązaniach. Czas sprzyja pomaganiu rodzinie i trosce o zdrowie. Bądź bardziej tolerancyjny i wyrozumiały, a zyskasz tym uznanie osoby, na której bardzo ci zależy.

**LEW (23.07 – 22.08)**

Ludzie chętnie będą cię słuchać i pytać o radę. Będziesz optymistyczny i wesoły, a sił do uporania się z trudnymi sprawami ci nie zabraknie. Zarezerwuj trochę czasu tylko dla siebie, bo twoje zdrowie wymagać będzie więcej uwagi.

**PANNA (23.08 – 22.09)**

Warto posłuchać starych znajomych. Zdobyte wiadomości przydadzą się w karierze. Nie pozwól się wplątać w ryzykowną intrygę.

**WAGA (23.09 – 22.10)**

Czeka cię czas pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Będziesz serdeczny i rozmowny. Aura sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności i poufnych informacji.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**

Będziesz w swoim żywiole. Dzięki poczuciu humoru i wyrozumiałości zyskasz nowych przyjaciół. Trzymaj się z dala od cudzych konfliktów, a zachowasz dobry humor.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**

Nie bój się podejmować ryzykowne decyzje. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed niepewnym interesem. Aura sprzyja też podróżom, szkoleniom i spotkaniom z przyjaciółmi.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**

Możesz marudzić i złościć się nawet bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z niepowodzeń, nie daj się chandrze. Humor poprawi ci podwójną porcję deseru.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**

Zrobisz wszystko, aby tylko uniknąć konfliktów. Nie przesadzaj z dyplomatycznymi zabiegami, bo ktoś może wykorzystać twoje zaangażowanie dla osiągnięcia własnych celów.

**RYBY (19.02 – 20.03)**

Będziesz myśleć o wielkich pieniądzach. Zastanów się, w jaki sposób zaoszczędzić i jaka inwestycja przyniesie ci korzyść. W miłości bądź jednak bardziej wyrozumiały.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 2f941f42ce

Herstorie, czyli świat kobiety

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na wernisaż wystawy
Anny Pacholik

Herstorie to tytuł wystawy, na której artystka przedstawia świat kobiety, obejmujący w swej istocie wybraną gamę ról, jakie kobieta przybiera, od matki począwszy, przez rolę człowieka wpływającego na bieg rzeczy w naturze, po opiekunkę potrzebujących.

Anna Pacholik ukończyła studia z dyplomem magistra sztuki na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi im. Władysława Strzemińskiego. Główną jej specjalizacją było malarstwo sztalugowe, realizowane w Pracowni Semantyki Obrazu pod kierunkiem prof. nadzwyczajnego dr. hab. Zbigniewa Nowickiego oraz rysunek, realizowany w Pracowni Podstaw i Autonomii Rysunku pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Purczyńskiego. Ma za sobą siedem wystaw indywidualnych i kilkadziesiąt zbiorowych. W 2019 r. otrzymała w konkursie Hommage a Łódź III nagrodę Rektora Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Pracuje w cyklach. Do tej pory powstały: Jestem, która jestem, Portrety i Mandale. Obok tego prowadzi Pamiętnik malarstwa, w którym opracowuje wewnętrzne zmagania dnia codziennego.

Wernisaż odbędzie się 19 kwietnia w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury im. Z. Herberta w Pabianicach, ul. Kościuszki 14. Początek o godzinie 18.00. Wstęp wolny.



Pabianice
kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

19 kwietnia, godz. 18.00,
Galeria Ex Libris – wieczór autorski z Krzysztofem Barysem. Autor będzie promował swój tomik poezji „Podróż do wieczności”, dostępny do zakupu podczas spotkania. Wstęp wolny.

Muzeum Miasta Pabianic

17 kwietnia, godz. 18.00,
ul. Stary Rynek 1 – koncert muzyki polskiej pt. „Katyń in Memoriam”. Wystąpią uczniowie i nauczyciele pabianickiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Organizacja i prowadzenie koncertu Jakub Kosmal. Wstęp wolny.

20 kwietnia, godz. 16.00,
ul. Stary Rynek 1 – wernisaż wystawy malarstwa Marii Skrzydłowskiej–Nowak. Wstęp wolny.

kino Tomi

12 kwietnia, godz. 22.00 – Maraton The Chosen (biblijny), sezon 1, odcinki 5–8.
19 kwietnia, godz. 19.00 – TOMI dla Kobiet – Back to Black. Historia Amy Winehouse.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza wraz z Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie zapraszają do udziału w akcji Żonkile

To wydarzenie upamiętniające powstanie w getcie warszawskim w 1943 r. Z tej okazji, 18 kwietnia, wyświetlony zostanie film animowany pt. „Zdażyć przed Panem Bogiem” w reżyserii Artura Mikulskiego, który premierę miał rok temu. Po pokazie będzie okazja do porozmawiania o filmie, losach ludzi w powstaniu i roli naszej pamięci dotyczącej historycznych wydarzeń.

Spotkanie odbędzie się w Galerii Ex Libris przy ul. św. Jana 10 (wejście od podwórza). Początek o godz. 13.00. Wstęp wolny.

„Zdażyć przed Panem Bogiem”



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

16.04
Czerwone maki (pl) 14.00, 20.45
Film dla kosmitów (pl) 14.15
Szkoła magicznych zwierząt.
Tajemnica szkolnego podwórka
(dubbing) 16.00
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 16.15
20 dni w Mariupolu (napisy) 18.00
Omen: początek (napisy) 18.30
Civil war (napisy) 20.00

17.04
Czerwone maki (pl) 13.00, 18.30
Film dla kosmitów (pl) 15.30
Szkoła magicznych zwierząt.
Tajemnica szkolnego podwórka
(dubbing) 16.30
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 17.00
Omen: początek (napisy) 19.15
Civil war (napisy) 20.45

18.04
Szkoła magicznych zwierząt.
Tajemnica szkolnego podwórka
(dubbing) 12.00, 17.15
Czerwone maki (pl) 13.30, 18.45
Omen: początek (napisy) 14.00

Film dla kosmitów (pl) 15.45
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 16.30
Civil war (napisy) 19.15
Omen: początek (napisy) 21.00

19.04
Back to black. Historia Amy
Winehouse (napisy) 12.00, 17.00,
21.30
Kicia Kocia mówi: dzień dobry!
(dubbing) 16.00
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 16.00
Tomi dla Kobiet: Back to black.
Historia Amy Winehouse
(napisy) 19.00
Civil war (napisy) 19.30

20.04
Szkoła magicznych zwierząt.
Tajemnica szkolnego podwórka
(dubbing) 11.00
Kicia Kocia na pikniku
(dubbing) 12.00
Za duży na bajki 2 (pl) 13.00
Czerwone maki (pl) 13.00
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 14.45
Strefa interesów (napisy) 15.30

Kicia Kocia w przedszkolu,
przedpremiery (dubbing) 17.00
Back to black. Historia Amy
Winehouse (napisy) 17.30, 20.00
Civil war (napisy) 18.15
Anatomia upadku (napisy) 20.30

21.04
Szkoła magicznych zwierząt.
Tajemnica szkolnego podwórka
(dubbing) 10.00
Kicia Kocia w przedszkolu,
przedpremiery (dubbing) 11.00,
15.00

Back to black. Historia Amy Winehouse (napisy) 12.00, 16.45, 19.15
Anatomia upadku (napisy) 12.15
Pogromcy duchów: imperium
łodu (dubbing) 14.30
Czerwone maki (pl) 16.00
Civil war (napisy) 18.30

KINO TOMI POLECA

„Film dla kosmitów” (familijny)

Czternastoletni Jeremi jest youtuberem. Jego ojciec jest pracownikiem agencji kosmicznej i obiecał pokazać mu start prawdziwej rakiety, ale w ostatniej chwili plany się zmieniły, wyjazd został odwołany. Zamiast tego nastolatek zostaje wysłany do swojego dziadka, który mieszka na wsi. Żeby odciągnąć go od Internetu, ojciec przygotowuje dla niego specjalne zadanie. Pewnego poranka Jeremi dostaje tajemniczą przesyłkę, w której znajduje się robot przekazujący mu zadania do wykonania – musi przygotować filmowy list do kosmitów, który pomoże uratować świat. Początkowo niezadowolony chłopak stopniowo zaczyna nawiązywać przyjaźnię z lokalnymi dziećmi, które pomogą mu zrealizować film.

Reżyser: Piotr Stasik. Obsada: Ezra Kos, Wiktor Kącka, Jan Peszek, Magdalena Popławska.



„Zagajnikowa” tętniła życiem

W sobotę obchodziliśmy Światowy Dzień Wody (przypada on na 22 marca). Zakład Wodociągów i Kanalizacji zorganizował, jak co roku, wielki, rodzinny piknik na terenie stacji uzdatniania wody przy ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”

Pierwsze atrakcje dla dzieci przygotowano już na piątek. Do ZWiK-u przybyli uczniowie podstawówek. Dowiedzieli się m.in., w jaki sposób woda trafia do naszych domów, zobaczyli eksperymenty z wodą i domowymi składnikami spożywczymi (np. ocet i soda). Zajęcia wspierali uczestnicy WTZ, m.in. naklejali dzieciakom wodne tatuaże.

Impreza główna odbyła się w sobotę. Tradycyjnie rozpoczął ją rodzinny rajd rowerowy do rezerwatu „Duża Woda”. Na starcie stawiła się ponad stuosobowa grupa cyklistów.

Na terenie „Zagajnikowej” pabianiczanie bawili się do godziny 15.00. Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje, m.in. konkursy z nagrodami, rodzinny tor przeszkód oraz strzelnicę laserową.

Na scenie wystąpili: zespoły Unisono, Radosne Śpiewanie, Kwiatostanki i Jump Style. Zaprezentowała się również Strefa Ruchu oraz wokaliści z Miejskiego Ośrodka Kultury w Pabianicach. Imprezę poprowadził Piotr Chrabelski.



ŻYCIE SPORTOWE

Z floretem wśród szejków

Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) reprezentował Polskę podczas mistrzostw świata kadetów i juniorów w szermierce w Rijadzie. W eliminacjach w stolicy Arabii Saudyjskiej Tomek odniósł trzy zwycięstwa z Lukaszem Ptacnikiem (Czechy), Pedro Jose Aguinaga (Ekwador) oraz Pedro Pascuottim (Brazylia) i zameldował się w turnieju głównym. W pierwszej rundzie miał wolny los, lecz w kolejnej musiał uznać wyższość Marcella Sommera (Węgry) 10:15. Ostatecznie sklasyfikowano go na 55. lokację. Wyżej z Polaków był tylko 48. Jakub Gorczyca. Wystąpiło 133 florecistów.

Tymczasem na krajowych planszach triumfy święci wychowanka Zjednoczonych, Julia Walczyk-Klimaszyk. Do jej gabloty wpadło kolejne trofeum

– drużynowe mistrzostwo Polski, wywalczone z AZS UAM Poznań. W finale poznaniarki wygrały 45:32 z AZS AWF Gdańsk. (grz)



foto: Zjednoczeni Pabianice

Nowacka zagrała va banque

Ledwie ośmiu punktów zabrakło koszykarkom PTK ABM Jędraszek, by zagrać w finale mistrzostw Polski 17-latek. Na parkiecie w Lublinie najpierw dostały bolesne lanie od Zagłębia Sosnowiec 32:91. W drugim meczu pokonały gospodynie, Bogdanę AZS UMCS Lublin 68:48, a niemal połowę punktów (32) rzuciła dla nas Martyna Stępińska. W trzecim meczu przeciwko zmęczonym faworytkom (grały w sobotę dwie dogrywki z Zagłębiem i przegrały 97:98), Ślęzie Wrocław trenerka Jolanta Nowacka zagrała va banque i po 40 minut zagrały Stępińska, Nowakowska, Cilulka oraz siostry Okruszek. Po dwóch kwartach Ślęza przegrywała 30:49, niestety w końcówce zabrakło nam sił i wrocławianki wygrały 77:70, meldując się w finale. PTK: Martyna Stępińska 63, Oliwia Okruszek 40, Weronika Nowakowska 32, Nikola Okruszek 22, Hanna Cilulka 11, Pola Gorzkiewicz 2, Aleksandra Kubińska, Justyna Sobczyk, Marta Kardas, Oksana Kosecka, Nadia Zyngerman. (grz)



foto: Stanisława Bogacka

Juniorkom PTK zabrakło ośmiu punktów, by awansować do finału mistrzostw Polski

Udany debiut atletów

Zapaśnicy PTC Piotr Ludwiczak i Wiktor Powalski (obaj 67 kg) zadebiutowali w młodzieżowych mistrzostwach Polski w Poznaniu. Ludwiczak po wygranych z Piotrem Rekiem (AKS Piotrków) 9:0 i Kacprem Kiepińskim (Wisła Świecie) 8:4, w półfinale trafił na brązowego medalistę mistrzostw Europy, Mariibeka Salimowa (Wschód Białystok) i uległ mu 0:11. W walce o brąz Piotrek przegrał z Piotrem Stolarczykiem (Unia Racibórz) 2:11 i musiał zadowolić się 5. miejscem.

Powalski rozpoczął od porażki

z Kiepińskim 4:14, ale w repasażach pokonał 8:0 Mateusza Kajsaniuka (Podlasie Białystok) 8:0 i miał możliwość walki o medal. Niestety, w kolejnym pojedynku uległ Piotrowi Lewandowskiemu (Gryf Chełm) i zakończył zawody na 8. miejscu. (grz)



foto: PTC Pabianice

PTC – Orzeł Kazimierz 0:5 (0:3)

Masakra przy Sempołowskiej

Trzecią porażkę w trzecim wiosennym meczu ponieśli piłkarze Zdzisława Leszczyńskiego. Tym razem zlał ich ligowy przeciwniak. Nasz bramkarz Artur Uznański wyciągał piłkę z siatki już w 5. minucie po strzale Jarosława Marczaka. Nie minęło 10 minut, a było 0:2, bowiem do naszej bramki trafił Patryk Różycki. W 24. minucie padł ostatni gol przed przerwą, a gola strzelił Mateusz Lisek. W przerwie trener gości wprowadził trzech nowych piłkarzy, m.in. syna byłego reprezentanta Polski, Jacka Ziobera, Witolda. Minutę po przerwie było już 0:4, a gola strzelił Krystian Potyński. Nie dotraliśmy do końca w pełnym składzie – w 84. minucie za czerwoną kartkę wyleciał z boiska Bartłomiej Kaczmarek. Pięć minut później dobił nas Sebastian Pokrywka.

PTC: Uznański – Szumigaj, B. Kaczmarek, Sikorski, Drewniak (75. Jankiewicz) – Konieczny (46. Sobczak), Hiler, Bączal (85. Okrojek), Bieliński (80. Malinowski), M. Kaczmarek (60. Kamiński) – Kaliszuk.

PTC jest 9. (16 pkt, gole: 28–35). 27 kwietnia o godz. 17.00 gra u siebie z Sokółem II Aleksandrów. (grz)

Termy Ner Poddębice – GKS Ksawerów 5:1 (2:1)

Zdetronizowani

GKS brutalnie i boleśnie został strącony z fotela lidera „okręgówki”. W 16. minucie stracił gola z rzutu karnego podyktowanego za faul bramkarza, Adriana Olejnika. Niecały kwadrans później Ner wykonywał drugą „jedenastkę” (tym razem faulował Szymon Papuga), ale Olejnik obronił. To szósty karny w trzecim meczu podyktowany przeciwko GKS. W 39. minucie na 1:1 trafił Krystian Smolarek, który zimą przyszedł do Ksawerowa właśnie z Neru. Dobrych okazji nie wykorzystali Szymon Ziółkowski i Papuga, co zemściło się tuż przed przerwą, gdy gracz z Poddębic z bliska podwyższył na 2:1.

Po przerwie spadły na GKS plagi egipskie. Najpierw z kontuzją zszedł z boiska kapitan Łukasz Pierzyński, a w 55. minucie czerwoną kartkę dostał Papuga, który usłyszał wyzwiska od gracza z Poddębic. Zamiast ukarać piłkarza Neru, sędzia pokazał czerwoną kartkę Papudze. W tej samej minucie po rzucie wolnym Olejnik wypuścił piłkę, co wykorzystali gospodarze i było 3:1. W 76. minucie Ner ruszył z akcją, w której sędzia liniowy pokazał spalonego, ale główny kazał grać. Efekt był taki, że obrońcy GKS stanęli, a piłkarz Neru podwyższył na 4:1. W 90. minucie gospodarze dobili GKS, strzelając na 5:1.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Ziółkowski, Pierzyński (51. Kaźmierczak), Madejski – Papuga, Papież (81. Darnowski), Bogdan (46. Mąkosza), Szynka (69. Cukierski), Smolarek (74. Kucharski) – Drzazga.

GKS jest 3. (45 pkt, gole: 71–25). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Włókniarzem Zgierz. (grz)

BADMINTON

Piątka zawodników Korony walczyła w Pucharze Gór Świętokrzyskich w Suchedniowie, będącym jednocześnie Super Grand Prix Juniorów i Młodzików. Medale zdobyli: Maria Kisiel (u–19) złoto – gra pojedyncza, brąz – gra podwójna z siostrą Amelią Kisiel, Julia Koralewska (u–19) srebro – gra podwójna z Aleksandrą Kurkiewicz (Gdańsk), Kacper Grabarz (u–15) – srebro w grze pojedynczej. Grał też Kamil Markus (u–19).

W turnieju o puchar prezydent Łodzi medale zdobyli: złoto – Iga Powązka (u–11), Maciej Siewiaszczyk (u–15), Klaudia Plusa/Grzegorz Stawiszynski (mikst A), brąz – Klaudia Plusa w grze podwójnej z Karoliną Kostowską, Dawid Koniński (u–15). Grali także: Aleksandra Ankudowicz, Krzysztof Kopka, Maciej Kacprzak (amatorzy) oraz Marcel Lauer (dzieci).

Pięć medali z krajowego turnieju w Częstochowie przywieźli juniorzy młodszy Korony: Anna Ciężka (złoto i brąz), Anna Basova (srebro), Filip Mikołajczyk (2 x brąz).

W Amatorskim Turnieju Badmintona w Bydgoszczy świetnie spisał się duet Marcel Lauer (syn) i Jarosław Lauer (tata). Marcel zdobył złoto w kategorii 13–latków, zaś w turnieju rodzinnym Lauerowie sięgnęli po srebro. (grz)

BIEGI

Trójka biegaczy Azymutu wystartowała w mistrzostwach Europy Środkowej juniorów w biegach na orientację. Z orzełkiem na piersi na Węgrzech biegali Maciej Sztranek, Franciszek Krempieński i Łukasz Łubisz. Najlepiej poszło Sztrankowi, który bieg klasyczny ukończył na 13. lokację.

W okolicach miejscowości Doksy w Czechach Azymut świetnie spisał się w zawodach Velikonocze ve skalach. Złoto przywiozła Maria Pabich (D35), srebro Tomasz Pabich (H40A) i Piotr Krempieński (H40B), zaś brąz Marta Pabich (D21).

W zawodach Tajemnice Dolnego Śląska złoto wywalczyli Mariusz Pabich (M21) i Tomasz Pabich (M40). Blisko podium byli 4. Jan Sztranek i 5. Julia Krempieńska.

W zawodach Popularnych w Lesie Łagiewnickim złoto zdobyły Marta Mazur i Katarzyna Mazur, srebro – Jakub Krzyczmanik, brąz – Katarzyna Badowska-Bielawska oraz Małgorzata Binińska. (grz)

KARATE

Aż 20 medali z mistrzostw Łodzi przywieźli karatecy Heros Team. Złoto: Filip Jakubek (kion), Mikołaj Hajdejcuk (kion), Kamil Baliński (kumite), Kamil Baliński (kata). Srebro: Maja Jarocka (kion), Emilia Szaniawska (kion), Filip Strzelec (kion), Bartek Borowski (kion), Miłosz Pajkert (kata), Rafał Adamus (kumite), Nikola Lisowska (kumite). Brąz: Magda Bartczak (kion), Wojciech Pająk (kion), Stanisław Jaks (kion), Iga Sysio (kumite), Jagoda Paszkiewicz (kumite), Adam Baliński (kumite), Rafał Adamus (kata), Michał Sztafiński (kumite), Wiktor Rybak (kumite). (grz)

KOLARSTWO

Wyścigiem „Ślężański Mnich” w Sobótce rozpoczęli sezon szosowy kolarze PTC DSV Alpina. Nasi nieźle „kręcili” w krajowej czołówce. Młodzicy: 8. Krzysztof Szymański, Adam Pawłowski (peleton). Juniorzy młodzi: 16. Jan Chadukiewicz, 62. Maciej Stefański, 81. Mikołaj Bednarek. Juniorzy: 41. Franciszek Korczyński, 82. Jakub Maciejewski. (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT) został halowym wicemistrzem województwa do lat 14. W grupie eliminacyjnej Bartek wygrał trzy mecze, zaś w grupie finałowej ograł Jana Kleszczewskiego (MKT Łódź) 6:1, 6:7 (6) i 10:0 oraz uległ Lubomirowi Bednarowski (Eurotenis Łódź) 0:6, 3:6.

PIŁKA RĘCZNA

Na 1/16 mistrzostw Polski juniorów młodszych zakończyły rozgrywki ekipy Pabiku Impact. Chłopcy pod wodzą Magdaleny Borowiec w Dąbrowie Białostockiej ulegli Agrykoli Warszawa 22:48, Szczypiorniakowi Dąbrowa Białostocka 23:31 i Azotom Puławcy 28:37. Pabiks: Jakub Wiśniewski – Mateusz Duszyński 15, Olivier Kiegler 13, Emil Ficiński 9, Marcin Socha 7, Kacper Wojtaszek 5, Cezary Rzeźniczak 5, Krystian Adamiak 4, Dawid Bury 4, Szymon Wielgus 3, Igor Gorzelak 2, Krzysztof Stanisławski 2, Kamil Golenia 2, Przemysław Peć.

Juniorki pod wodzą Mateusza Okleja grały w Warszawie, gdzie uległy KMKS Kraśnik oraz KPR Lubliniec 19:36. Grały: Wiktoria Gajzler, Maria Mettler – Julia Bielecka 18, Wiktoria Jasica 14, Lena Sęcio 10, Zofia Krawczyk 3, Anna Skierman 3, Wiktoria Jurczak 2, Hanna Duma 1. (grz)

AZS Politechnika Gdańsk – Grot F&F Automatyka Pabianice 62:66 (22:19, 11:13, 18:11, 11:23)

Kobiety niezlomne

Niby to „tylko” powtórzenie wyniku z ubiegłego sezonu, ale podopieczne Piotra Rozwadowskiego dokonały rzeczy niezwykłej. Wywalczyły bowiem awans do ćwierćfinału play-off grając w... szóstkę. Ani na sekundę z parkietu nie zeszły Natalia Rosińska, Natalia Łopińska i Patrycja Kirsz. Ponad 37 minut na parkiecie spędziła Martyna Stępińska, która 16 lat skończy dopiero za 20 dni. 34 minuty grała Kaja Grygiel. Chwilę wychnienia dwójce naszych rozgrywających dawała Martyna Boniecka. Kogo brakowało w naszym teamie?

Najsukuteczniejszą w meczu rewanżowym Natalię Danych zatrzymały sprawy zawodowe. Podobnie jak wysoką Dominikę Poleszak. Z kontuzją zmaga się Magdalena Grzelak, podobnie jak Patrycja Daliga.

Mecz zaczęliśmy od dwóch skutecznych akcji Łopińskiej. Potem na prowadzenie wyszedł AZS, ale pod koniec pierwszej kwarty rzuciliśmy trzy „trójki” w wykonaniu Stępińskiej, Grygiel i Łopińskiej. Dzięki temu AZS prowadził tylko 22:19. W drugiej kwarcie szybko doprowadziliśmy do remisu 22:22 za sprawą Rosińskiej, ale potem gdańszczanki znów odskoczyły na kilka punktów. Tuż przed

W niedzielę nasze koszykarki w pierwszym meczu ćwierćfinałowym przegrały z AZS Politechniką Korona w Krakowie 61:93 (23:15, 8:25, 18:29, 12:24). Grot: Danych 27, Łopińska 17, Grygiel 7, Rosińska 7, Kirsz 3, Boniecka, Poleszak, Daliga. W sobotę o godz. 16.30 rewanż w hali powiatowej.

Włókniarz Zgierz – Włókniarz 3:1 (1:0)

Zatrzymani w Zgierzu

Po trzech meczach bez porażki, „zieloni” zostali zatrzymani w Zgierzu. Trener Jarosław Staniszczyk trochę pozmieniał podstawowy skład zespołu i kto wie, czy nie przekombinował. Do przerwy „zieloni” przegrywali 0:1, gdy Ukraińiec Maksym Dubenko otrzymał prostopadłe podanie i w sytuacji sam na sam pokonał Michała Marciniaka. W przerwie Staniszczyk skorygował skład, ale niewiele to pomogło. W 58. minucie nie potrafiliśmy wybić piłki z okolic pola karnego,



foto: Stanisława Bogacka

Natalia Łopińska rzuciła dla Grota 20 punktów w Gdańsku

przerwać swój moment w meczu miała Kirsz, wsparta przez Rosińską i Stępińską. Do przerwy gospodynie wygrały jednym punktem (33:32).

W trzeciej kwarcie AZS punktował regularnie i na minutę przed końcem tej odsłony miał już 11 punktów przewagi (51:40). Ostatnie kosze w tej kwarcie były dziełem Stępińskiej (rzut osobisty) i Łopińskiej, ale to gdańszczanki były bliższe zwycięstwa, wygrały bowiem 51:43.

Czwartą kwartę zaczęliśmy od dwóch „trójek” w wykonaniu Kirsz i Grygiel. Strata wynosiła tylko dwa punkty (51:49). W połowie kwarty AZS miał siedem punktów przewagi

(62:55). I wtedy rozpoczął się koncert pabianiczank, a nastąpił dramat miejscowych. AZS postawił na rzuty za trzy, ale do naszego kosza nie wpadła żadna z pięciu prób. Były błędy kozłowania i straty piłki. Tymczasem nasze koszykarki grały niczym rutyniarki. Za dwa i za trzy trafiła Łopińska (62:60). Stępińska zapewniła nam remis (62:62) na nieco ponad dwie i pół minuty przed końcem. Gospodynie pudłowały, a u nas pieknie ważne punkty zdobyła Kirsz (62:64). My też pudłowaliśmy – nieskuteczne były dwa rzuty Łopińskiej i jeden Stępińskiej. Wreszcie na siedem sekund przed końcem dwa osobiste trafiła Rosińska. Na tablicy widniał wynik 62:66 i takim rezultatem zakończył się ten mecz.

Grot: Łopińska 20, Grygiel 16, Stępińska 12, Kirsz 11, Rosińska 7, Boniecka. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W II lidze piłkarki PTC przegrały w Biedrzychowicach z Rolnikiem 0:3 (0:0) i spadły na ostatnie miejsce w tabeli. PTC: Paturaj – Kociołek, Lipińska, Sobczak, Walczak (65. Stempel) – Rosiak, Kowalska, Bąbel (78. Dutkiewicz), Suskiewicz – Pach (65. Brandt), Gała (73. Piekarczyk). W sobotę o godz. 12.00 PTC gra u siebie z MKS Myszków.

W 19. kolejce „okręgówki” Iskra Dobroń przegrała u siebie z LKS Różyca 1:2 (0:1). Od 42. minuty Iskra grała w dziesiątkę, bo czerwoną kartkę obejrzał Mateusz Sowiński. W 90. minucie bramkę dla Iskry strzelił Jan Piotrowski. Iskra: Gumola – D. Kaczmarek, Sowiński, Cichacki, M. Kacprzyk (80. Pilarz) – Piotrowski, Kasztelan (86. Sokolowski), Jurkowski (80. Dąbrowski), Lisowski (75. Stachowski), Dawid Kacprzyk (70. Kutrzepa) – Kolakowski (83. Dobroszek). Iskra jest 12. (19 pkt, gole: 29–52). W sobotę gra w Rosanowie z Rosą.

ZAPASY

W turnieju Białółka Cup zapaśnicy PTC wywalczyli aż 23 medale. Wygrali także klasyfikację drużynową w kategorii dzieci i młodzików. Dzieci: złoto – Igor Marczak (42 kg), Grzegorz Iwaszkiewicz (48 kg), srebro – Norayr Harutyunyan (48 kg), Bartosz Kaim (64 kg), Bartosz Sulek (80 kg), brąz – Antoni Kłosowski (28 kg), Błażej Grosicki (34 kg), Gracjan Kąkowski (34 kg), Filip Pietrzak (38 kg), Jakub Herman (41 kg), Norbert Osiczak (44 kg), Filip Pacyniak (52 kg). Młodzicy: złoto – Dominik Drzewiecki (68 kg), srebro – Mateusz Broniarczyk (34 kg), Aleksander Jagusiak (37 kg), Wojciech Jagiełło (44 kg), Bartosz Kabza (48 kg), brąz – Aleksander Ejsmont (44 kg), Eryk Grodzki (58 kg), Jan Iwaszkiewicz (58 kg), Lucjan Popecki (83 kg). Trenerami są Kamil Szyszka, Sebastian Grzelczyk, Przemysław Kłebowski i Jakub Pietrzak. (grz)



foto: Elżbieta Tomes

Gol Szymona Przyka nie dał Włókniarzowi nawet punktu

ZABIERZ RODZINĘ NA NIEDZIELNY OBIAD

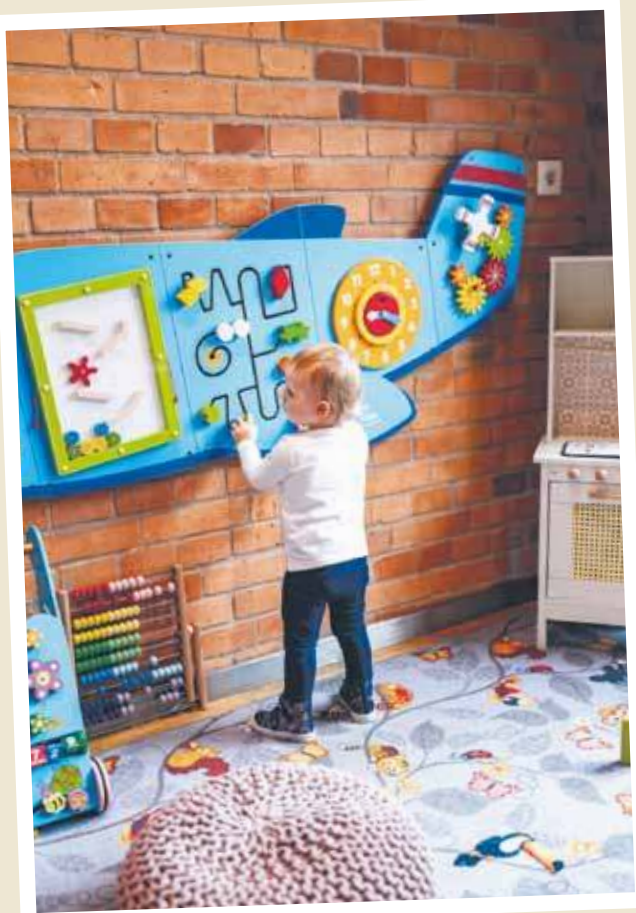
„Rodzinne Niedziele” w Restauracji Przędzalnia to cykl comiesięcznych spotkań w towarzystwie członków rodziny, ale też wyśmienitych dań Szefa Kuchni Wiesława Bobera, a do dyspozycji najmłodszych gości cała plejada dodatkowych atrakcji.

„Rodzinne Niedziele” już wiele lat temu cieszyły się ogromną popularnością mieszkańców Pabianic i nie tylko.

– *Za nami kilka edycji, które przyciągnęły setki gości, chcących po zabieganym tygodniu spędzić czas w gronie najbliższych, ale także dać dzieciom atrakcje, których na co dzień nie mają* – mówi dyrektor gastronomii Monika Rynkiewicz-Le Roux.

„Rodzinne Niedziele” w najbliższym czasie odbywać się będą 21 kwietnia, 5 maja, 26 maja oraz 23 czerwca. Dаты nie zostały wybrane przypadkowo. Długi weekend majowy, Dzień Matki czy Dzień Ojca. Te ważne momenty warto celebrować w miejscu, które jest gwarancją znakomitych wspomnień.

Restauracja Przędzalnia uwielbia najmłodszych gości. To dla nich przygotowano specjalne menu w postaci kolorowanki, kredki z malowanymi, kącik zabaw, ale także prawdziwy tor przeszkód – Fabrykolandię. Suchy basen, trampolina, zjeżdżalnie i wąskie przejścia, to wszystko i jeszcze więcej atrakcji czeka na dzieci właśnie w „Rodzinne Niedziele”, gdyż w pozostałe dni małej gaj dostępny jest wyłącznie dla gości hotelowych.



Dodatkowo, w godzinach 13.00–17.00 w Fabrykolandii na najmłodszych czeka animatorka. Wspólne zabawy, malowanie twarzy czy tatuaże. Brzmi jak obietnica chwili odpoczynku dla rodziców czy dziadków? Tak właśnie jest, bo każdy rodzic marzy o chwili spokoju i wypiciu ciepłej kawy, z myślą, że jego dzieci bawią się wyśmienicie.

Każdorazowo przy zamówieniu dań głównych dla osób dorosłych, ale także dla najmłodszych, Restauracja Przędzalnia proponuje gratis w postaci gorącej czekolady z piankami, deseru czy naleśników.

Jak zapewnia zastępca dyrektora hotelu Krystyna Rozpara: – Niespodzianki z pewnością nie będą się powtarzać. Każdy miesiąc to dla nas wyzwanie, by pozytywnie zaskoczyć naszych gości smakami dzieciństwa.

Jak organizatorzy zgodnie potwierdzają, każda zaplanowana niedziela to nowa przygoda, inna niespodzianka i niezapomniane wrażenia, a każdy członek rodziny, niezależnie od wieku czy zainteresowań, znajdzie coś dla siebie.



Jeżeli chcecie smacznie i pomysłowo spędzić czas, koniecznie odwiedźcie Restaurację Przędzalnia przy Fabryka Wełny Hotel & SPA w Pabianicach. Najbliższe „Rodzinne Niedziele” odbędą się: 21 kwietnia, 5 maja, 26 maja oraz 23 czerwca.

Rezerwacje: tel. 42 206 81 00

Dyrektor Hotelu Fabryka Wełny Sylwia Raczyńska zaprasza do wspólnego świętowania raz w miesiącu: – *Warto podkreślić, że „Rodzinne Niedziele” to nie tylko doskonała zabawa, ale także okazja do budowania więzi rodzinnych oraz wspólnego spędzania czasu w pozytywny sposób. To właśnie podczas takich spotkań powstają wspomnienia, które zostają na długo w pamięci każdego, nie tylko naszego najmłodszego gościa*.